8 str. Wtorek, 5 września 1933 20 gr

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI

GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 202

Plon, niesiemy plon...

Święto dożynek w Spale zgromadziło 25 tysięcy ludu wiejskiego z całej Polski

Spała, 4. 9. (PAT). Ogólno-polskie święto dożynek w Spale zgromadziło 25.000 ludu wiejskiego z całego kraju.

Uroczystość rozpoczęła się wczoraj w ogromnej hali sportowej na stadjonie spalskim. Mszę św. celebrował ks. biskup **Kubina.** Halę i stadjon sportowy zaległy **tłumy wieśniaków.** Gdy p. Prezydent Rzplitej przybył na podjum, około **20.000 ludzi zaintonowało hymn „Jeszcze Polska nie zginęła".**

Po mszy św. ks. biskup poświęcił wieńce, poczem wygłosił podniosłe kazanie.

Poszczególne delegacje ustawiły się na olbrzymim stadjonie przy specjalnie przystrojonych zielenią i zbożem bramach. Dokoła stadjonu znajdowało się **12 BRAM** z delegatami **Pomorza,** kieleckiego, śląskiego, Podhala, krakowskiego, Mazowsza, lwowskiego, lubelskiego, wileńskiego, poleskiego i wołyńskego.

O godz. 11,20 uformował się **UROCZYSTY KOROWÓD DOŻYNKOWY.** Na czele pochodu postępowali starszy gospodarz i gospodyni. Kolejne grupy wieńców oraz delegacje poszczególnych ziem ruszyły z muzyką i wieńcami na przedzie przed **pałacyk spalski,** gdzie na ganku oczekiwał **GOSPODARZ P. PREZYDENT R. P.** w otoczeniu marszałka Sejmu, pp. ministrów oraz członków domu cywilnego i wojskowego.

Powoli barwny korowód zbliżył się przed pałacyk. **Tu starosta dożynkowy Kaszub Moth** powoli podszedł do p. Prezydenta, niosąc Mu **snop żyta** i mówiąc: **„Na szczęście, na zdrowie na ten nowy rok",** poczem rozsypał zboże w cztery strony świata. Następnie przemaszerowały przed gankiem wszystkie grupy wieńcowe oraz delegacje. Przeszło 20.000 korowód przesuwał się przed Dostojnym Gospodarzem. **PIERWSI SZLI POMORZANIE w sukmanach, w których przebijał kolor błękitny, DALEJ KASZUBI w swoich rybackich kaftanach,** Poznaniacy w długich sukmanach granatowych. Przy dźwiękach cymbałów szły grupa białoruska oraz Poleszucy, Krakowiacy, Sieradzanie, Mazowszanie i inni. Korowód przesuwał się przed gankiem zgórą 3 godziny.

O godz. 5 po poł. na wielkim stadjonie sportowym odbyła się **DRUGA CZĘŚĆ UROCZYSTOŚCI t. zw. WIEŃCOWANIE.** Przed przybyciem p. Prezydenta Rzplitej zgromadziły się poszczególne grupy regionalne u swoich bram półkolem pod strzechami w oczekiwaniu P. Prezydenta. Na trybunach zgromadziło się kilka tysięcy ludzi, wśród których było wielu cudzoziemców.

Gdy Dostojny Gospodarz przybył na stadjon, na dany znak uczestnicy dożynek ruszyli od swoich bram w stronę p. Prezydenta, śpiewając chóralnie **„PLON, NIESIEMY PLON W GOSPODARZA DOM"!** Ze środkowej bramy ruszył **starosta dożynek i starościna — Kaszub i Ślązaczka.** Gdy uczestnicy śpiewając, doszli do środka stadjonu, wystąpił starosta dożynkowy i zwrócił się do p. Prezydenta, **przemawiając w gwarze kaszubskiej.** Podkreślił on, jak wielki **zaszczyt spotkał Pomorze i Śląsk, które delegowały starotę i starościnę dożynek** i w imieniu całej Polski oddał **HOŁD DOSTOJNEMU GOSPODARZOWI.** Starosta dożynkowy podkreślił **gotowość** wszystkich **ziem do obrony całości granic Rzeczypospolitej.** Przemówienie to zostało nagromadzone hucznemi oklaskami zgromadzonych na stadjonie tłumów.

Następnie przemówiła starościna dożynkowa w gwarze śląskiej. Poszczególne delegacje wieńcowe różnych ziem z muzyką i śpiewami poczęły się zbliżać i składać dary p. Prezydentowi. Przodownicy każdej grupy wypowiadali w imieniu swojej ziemi życzenia.

Po złożeniu życzeń rozpoczęły się **tańce.**

Po złożeniu wieńców przez wszystkie Ziemie, nastąpiła uroczystość **złożenia p. Prezydentowi Rzplitej** wieńca ogólno-polskiego. — Na dany znak z bramy, ustawionej naprzeciw ko trybuny wyszedł wspaniały korowód, na czele którego 12 delegatów, reprezentujących wszystkie ziemie Polski niosło 2-metrowej wysokości wieniec, uwity ze zboża i kwiecia. — Gdy delegacja doszła do trybuny, pierwsza przodownica złożyła p. Prezydentowi powinszowania. Następnie starosta złożył bochenek chleba. Chlebem tym p. Prezydent jako gospodarz podzielił się ze starostą, poczem chór wykonał szereg pieśni ludowych.

O godz. 20,30 p. Prezydent podejmował delegacje wszystkich **ziem obiadem,** który odbył się na malowniczej polanie obok pałacu, oświelonej barwnymi lampjonami. Po obie dzie odbyły się **popisy zespołów** wszystkich **województw.** Na program widowiska złożyły się **śpiewy chóralne, występy kapel ludowych** itp.

Na zakończenie uroczystoci komitet dożynkowy z prezesem posłem **Gwiżdżem** na czele złożył p. Prezydentowi podziękowanie za gościnność.

Walka Hitlera z Goeringiem

o spadek po prezydencie Hindenburgu

Paryż, 4. 9. (PAT). W związku z **nominacją premjera pruskiego Goeringa na generała piechoty** „Le Journal" zaznacza, że od dłuższego czasu **toczy się walka między premjerem Goeringiem a kanclerzem Hitlerem. Wzrastająca popularność Goeringa zaczyna być niebezpieczna dla Hitlera i z tego powodu niejednokrotnie po rozkazach Goeringa następowały sprzeczne z nim rozporządzenia Hitlera.**

Najbardziej charakterystycznym epizodem tej walki był fakt, że Hitler nie chciał ratyfikować zarządzeń represyjnych, które zainicjował Goering po buncie Sylda. Obecnie **stosunki między Hitlerem a Goeringiem uległy podobno jeszcze dalszemu pogorszeniu, tak, iż 3 tygodnie temu Hitler poważnie myślał o aresztowaniu Goeringa.**

Premjer pruski, jako **zasłużony oficer,** cieszy się poparciem otoczenia prezydenta Hindenburga, a obecna jego nominacja na generała świadczy, że posiada on sympatję w Reichswehrze. Sprzyjają mu również junkrzy pruscy, a zamierzone **małżeństwo z panną Thiessen,** córką znanego przemysłowca z Zagłębia Ruhry zapewni Goeringowi poparcie sfer przemysłowych. W tych warunkach — zdaniem „Le Journal" **— Goering ma wszelkie dane, by kiedyś z powodzeniem rozpocząć walkę z kanclerzem Hitlerem o spadek po prezydencie Hindenburgu.**

Niemcy o strefie wolnocłowej w Gdyni

Berlin 4. 9. (Pat). Dzienniki niemieckie na widocznem miejscu przynoszą wiadomość o utworzeniu wolnej strefy w porcie gdyńskim.

Doniesienie podkreśla, że wolna strefa w Gdyni rozporządza 2-ma tysiącami metrów długości wybrzeża i 9-ma metrami głębokości wody, jest większą od gdańskiej wolnej strefy oraz, że przyznano również specjalne strefy Czechosłowacji, Rumunji i Grecji.

Ś. p. wicewojewoda lwowski J. J. Dychdalewicz

Lwów 4. 9. (Pat). W sobotę o godz. 11,30 zmarł w szpitalu powszechnym we Lwowie wicewojewoda lwowski p. Jan Jerzy Dychdalewicz.

Zmarły odznaczony był złotym „Krzyżem Zasługi" i oficerskim krzyżem „Odrodzenia Polski". Brał on czynny udział w życiu społecznem, będąc czynnym członkiem i przewodniczącym wielu stowarzyszeń społecznych. W r. 1920 był członkiem Ochotniczej Legji Obywatelskiej Ostatnio był prezesem Zw. Przyjaciół Strzelca.

Autorytet Polski

przyczyną zmiany kursu polityki Gdańska

Bruksela, 4. 9. (PAT). Największy dziennik waloński **„La Meuse"** z dnia 31 z. m. publikuje obszerny artykuł wstępny pióra p. G. A. Detry p. t. **„Polska i Gdańsk — zbliżenie, spowodowane stanowczą i zręczną polityką".**

P. Detry, który zarazem jest belgijskim korespondentem paryskiego „Temps", a którego artykuły cieszą się wielką poczytnością sfer miarodajnych, pisze, iż **Polska zajmuje obecnie na szachownicy międzynarodowej pozycję nadzwyczaj mocną i posiada rosnący z dnia na dzień autorytet moraly.** Ten autorytet Polski jest, zdaniem autora, najważniejszą przyczyną zmiany kursu polityki Gdańska. Może być, iż Niemcy zmuszone były również do zalecenia gdańszczanom bardziej ustępliwej polityki względem Polski, ponieważ nie mogą obecnie ponosić zbyt poważnych obciążeń finansowych na rzecz Gdańska. Może też grało tu pewną rolę oziębienie stosunków niemiecko-rosyjskich i możliwości zawarcia aljansu obronnego polsko-rosyjskiego. W każdym razie stwierdza autor, **Polska jest dość silna i posiada dość wielkie zasoby energji i ekspansji, aby pokrzyżować wszelką taktykę hitlerowców, jeżeli taktyka taka w tym wypadku wchodzi w rachubę.**

„Czas jest sprzymierzeńcem Polski, tego wielkiego i heroicznego narodu, który w ciągu minionych stuleci dał liczne dowody genjuszu i żywotności".

Polska ekspedycja polarna

powróciła wczoraj do kraju

Wczoraj rano na szwedzkim statku węglowym „Utklippan" **wróciła polska ekspedycja polarna,** która przez 14 miesięcy przeprowadzała badania naukowe z dziedziny meteorologji na wyspie Niedźwiedziej.

Powitanie i przyjęcie trzech młodych badaczy, inż. Czesława Centkiewicza, Władysława Łysakowskiego i Stanisława Siedleckiego, którzy spędzili szereg długich miesięcy na najbardziej wysuniętej na północ polskiej placówce naukowej — odbyło się w gmachu morskiego P. I. M. w Gdyni.

W powitaniu tem wzięli udział: komisarz Rządu m. Gdyni magister **Sokół,** naczelnik biura hydrograficznego inż. **Zubrzycki** w zastępstwie Ministra Komunikacji, inż **Dłuski** i inni. Imieniem dyrektora P. I. M. inż. **Lugeona,** powitał ekspedycję prezes polskiej naukowej komisji „roku polarnego" p. **inż. Gurtmann.**

Dziś wieczorem poszczególni członkowie ekspedycji wyjechali z Gdyni do swoich rodzin.

Nadmienić należy, że **ekspedycja przeprowadzała specjalne badania nad meteorologją, magnetyzmem ziemskim i elektrycznością atmosferyczną, zorzą polarną itp.** Wyniki tych badań naukowych są bardzo duże i po dokładnem opracowaniu na miejscu zostaną podane do wiadomości naukowym sferom świata.

Parada swastyki

100 tysięcy szturmowców defilowało przed Hitlerem w Norymberdze

Berlin, 4. 9. (PAT). W ostatnim dniu zjazdu partyjnego w Norymberdze odbyła się wczoraj parada **100.000 umundurowanych członków oddziałów szturmowych, sztafet ochronnych związków lotniczych oraz Stahlhelmu.**

W czasie parady Hitler **wygłosił przemówienie,** w którem podkreślił pokojowe **zamiary Niemiec** oraz zaznaczył, że dążeniem Niemiec jest jedynie utrzymanie jedności narodu.

Po mowie nastąpiło **zaprzysiężenie uczestników parady.**

W południe rozpoczęła się w centrum miasta **defilada przed Hitlerem,** która trwała **4 i pół godziny.** Na czele kroczyła grupa narodowo-socjalistyczna z Austrji, zamykały ją zaś oddziały sztafety ochronnej, a stanowiące gwardję przednią Hitlera.

W loży honorowej znajdował się przywódca tyrolskiej organizacji narodowo-socjalistycznej **Hofer,** którego przywieziono samolotem do Norymbergji. Zwróciło ogólną uwagę **serdeczne przywitanie się Hitlera z Hoferem.** Nad defilującemi krążyły **eskadry aeroplanów.** Całe miasto było **wspaniale udekorowane.**

Obywatel i państwo

na tle przemiany dziejowej

Gdybyśmy chcieli ująć i zwięźle określić te zmiany ustrojowe, które od szeregu lat — właściwie po wojnie światowej i wskutek runięcia idei monarchicznej w wielu państwach — dokonują się w Europie, musielibyśmy stwierdzić: znajdujemy się właśnie w okresie głębokiego i wielce skomplikowanego procesu *przemiany stosunku obywatela do państwa.* Na całej linji — od faszyzmu po komunizm, od pojęcia państwa parlamentarnego aż do wzorów hitlerowskich — odbywa się ta przemiana. Żyjemy właśnie w okresie przeobrażenia pojęć, uczestniczymy w nich, patrzymy na szereg doświadczeń i prób w różnych państwach — i dlatego też wydaje się nam ten proces tak bardzo skomplikowany, ruchy w poszczególnych ośrodkach państwowych tak mało powiązane ze sobą rozmaite próby tak nieraz dziwaczne czy niespodziewane.

Proces ten dokonywa się również i *u nas.* Butwieją w naszych oczach *stare, zużyte formy ustrojowe — kiełkują nowe,* a równocześnie zmagają się ze sobą rozmaite pojęcia, które po pęd naśladowczy chce nam narzucić.

W Polsce jednak ta zasadnicza sprawa stosunku obywatela do państwa ma charakter *zupełnie odmienny, niż gdzieindziej.* U nas niepodobieństwem jest naśladowanie obcych wzorów, przeszczepianie poprostu tych nowych prądów, jakie zagranicą zyskują sobie zwolenników. Jeśli głębiej sięgniemy w to zagadnienie, to widzimy, że proste narzucenie społeczeństwu polskiemu modnych dziś i aktualnych rozwiązań stosunku obywatela do państwa jak np. w systemie faszystowskim lub sowieckim jest *rzeczą niemożliwą.* Tak samo, jak niemożliwą okazało się u nas zastosowanie systemu liberalistyczno - parlamentarnego, który był ideą przewodnią 19-go stulecia, a doprowadził wszędzie do bankructwa.

Nie cofając się w przeszłość, w czasy przedrozbiorowe, kiedy stosunek obywatela — wówczas tylko warstwy szlacheckiej — do państwa pozostawiał wiele do życzenia i stał się przyczyną osłabienia siły państwowej, musimy jednak przypomnieć, że w stuleciu niewoli stosunek Polaka do idei państwowej kształtował się w *warunkach zgoła wyjątkowych i nienormalnych.* Dla szeregu pokoleń „państwo" — to był wróg. Państwo — to była siła obca, zaborcza, wynaradawiająca, uciskająca, wyzyskująca.

A równocześnie — w drugiej połowie naszego okresu niewoli — dokonywał się w Europie ruch wyzwoleńczy z pod dyktatury monarchistycznej. Od roku 1848, „wiosny ludów". po rok 1905, Polacy brali czynny udział w tym ruchu. Było to zupełnie zrozumiałe. Fakt, że pierwszym prezydentem parlamentu w r. 1848, na gruzach absolutyzmu Metternichowskiego, został Polak, Franciszek Smolka — nabiera niemal symbolicznego znaczenia.

Przez 100 lat pokolenia polskie broniły się przeciw państwu (oczywiście zaborczemu). Stosunek obywatela do państwa był *obronny.* Los tego państwa nie obchodził go. Wprost przeciwnie: obchodziło go mocno, aby to państwo było możliwie najsłabsze...

I z tem nastawieniem, z tym z pokolenia w pokolenie przeszczepianym poglądem weszło społeczeństwo polskie do — *własnego państwa.*

I tu rozpoczęła się tragedja: kładąc podwaliny pod własny ustrój, formując zasady polskiej konstytucji — ci, którym w pierwszych latach po naszem wyzwoleniu przypadł ten obowiązek, nie wyzwolili się z *nastawienia i pojęć czasów zaborczych,* natomiast poumieszczali w pierwszej polskiej ustawie ustrojowej teorje i formułki myślenia, zrodzone w *okresie walki z absolutyzmem monarchów.*

I tu właśnie tkwiło zarzewie ostrych nieporozumień, jakie rozsadzały nasz parlamentaryzm przed majem 1926 roku. Tu znajduje się główna przyczyna, która spowodowała przewrót majowy. Tu powód tej mizernej roli, jaką odgrywają w ostatniem siedmioleciu zwolennicy minionej a przebrzmiałej już ostatecznie przeszłości. I tu wreszcie znajduje się *główne i istotne źródło planów reformy, przedsiębranych obecnie.*

Bo ten odśrodkowy w swej istocie, a na zewnątrz jako „obrona" obywatela przed państwem kształtujący się stosunek społeczeństwa względem idei państwowej — musi zniknąć, musi ustąpić *stosunkowi czynnemu, współdziałaniu z państwem, podporządkowaniu się jego żywotnym interesom.* Przedstawiciel tego obywatela, a więc parlamentarzysta, nie może swej misji uważać za wypełnioną, jeśli pewną klasę czy stan „obroni" przed wypełnianiem obowiązku wobec państwa. A już zupełnie nie może stawać się tym przedstawicielem w ten sposób, że — jak to działo się dotychczas — przekupywał *masę wyborczą obietnicami,* że będzie orędownikiem interesów tych czy owych klas, miejscowości, zawodów, czy nawet osób.

Od szeregu lat dokonuje się w Polsce *praktyczna lekcja poglądowa,* jak istotnie ma w naszych warunkach geograficznych, politycznych, narodowościowych *wyglądać stosunek obywatela do państwa.*

Prezes Sławek zapowiedział już *przed trzema laty w Radomiu i powtórzył* ostatnio w swej mowie na zjeździe legjonowym, że *reforma stosunku obywatela do państwa będzie jedną z zasadniczych podwalin nowej naszej konstytucji.*

Na obrady genewskie

Dnia 18 bm. odbędzie się w Genewie posiedzenie kwartalne komitetu finansowego Ligi Narodów, na którem będą omawiane sprawy państw, korzystających z pomocy technicznej Ligi w zakresie finansów. Z pomocy technicznej Ligi Narodów korzystają następujące państwa: Austrja, Bułgarja, Grecja, Estonja, Węgry i Rumunja. W obradach komitetu finansowego weźmie udział rzeczoznawca Polski dla spraw finansowych i monetarnych prof. Feliks Młynarski.

Słowiański związek szybowcowy

Przebywający na szkoleniu w Polichnie i Bezmiechowej lotnicy czeskosłowaccy i jugosłowiańscy, reprezentujący aeroklub w Pradze, Brnie i Mariborzu, oraz Massarykową Lotniczą Ligę w Pradze, wystąpili z inicjatywą współpracy słowian na terenie szybownictwa.

Celem zacieśnienia tej współpracy projektowane jest utworzenie słowiańskiego związku szybowcowego.

Liga Narodów bez pieniędzy

Jesienny sezon polityczny w Genewie

Sekretarjat Generalny Ligi Narodów rozesłał przed kilkoma dniami członkom **Ligi tymczasowy porządek dzienny 76-ej zwyczajnej sesji Rady Ligi**, rozpoczynającej się w Genewie w dniu 22-im września r. b.

Porządek obrad tegorocznych Rady Ligi Narodów nie przedstawia się bardzo interesująco. Na wstępie Rada będzie musiała zajmować się dość smutnym **stanem kasy Ligi Narodów,** wywołanym przez znaczne zaległości w uiszczaniu składek przez państwa należące do Ligi. Zaległości te sięgają już **kilku miljonów franków szwajcarskich.**

W dalszym ciągu na porządku obrad Rady Ligi znajduje się sprawa **nominacji Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku,** gdyż mandat p. Rostinga wygasa w dniu 15 października rb. W Genewie liczą się z dalszem przedłużeniem okresu jego urzędowania w Gdańsku.

Na dalszych punktach porządku obrad figurują wiecznie powtarzające się sprawozdania **o ratyfikacji różnych konwencyj** międzynarodowych, o akcji zwalczania handlu opjum i innemi środkami odurzającemi, o wykonywaniu mandatów kolonjalnych itd.

W dziedzinie zagadnień politycznych Rada Ligi Narodów przyjmie zapewne do wiadomości sprawozdanie o **likwidacji angielsko-perskiego sporu o źródła naftowe w Persji,** a pozatem zapozna się z przebiegiem rokowań o pacyfikację stosunków pomiędzy dwoma wojującemi państwami Południowej Ameryki — **Boliwją i Paragwajem.** Pozatem Rada Ligi ma usankcjonować postanowione już delegowanie do Chin na okres jednego roku dr. **Ludwika Rajchmana, dyrektora sekcji higjeny Ligi Narodów.**

Na zakończenie obrad trzydniowych Rady Ligi przyjdzie obrzęd smutny: —zapoznanie się z raportem p. Mac Donalda **o londyńskiej konferencji ekonomicznej i o braku jej rezultatów.**

W dniu 25 września rb. rozpocznie się doroczne Zgromadzenie Ligi Narodów, nie wywołujące zainteresowania swoim porządkiem obrad, chociaż możliwem jest, że — jak zwykle — z okazji zjazdu kierowników polityki zagranicznej niemal wszystkich państw świata, poruszone będą w dyskusjach publicznych i w naradach prywatnych sprawy nie figurujące w urzędowych drukach Ligi Narodów, ale ciążące nad ogólno-światową sytuacją polityczną, jak np. w pierwszym rzędzie zagadnienie niemiecko-austrjackie.

Bezpośrednio po zakończeniu Zgromadzeniu Ligi Narodów wznowione będą w dn. 16 października rb. **obrady Konferencji Rozbrojeniowej.** Należy przypuszczać, że sesja jesienna Konferencji Rozbrojeniowej będzie sesją decydującą.

Wedle wszelkich przewidywań jesienny sezon polityczny w Genewie przeciągnie się conajmniej do połowy listopada.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na Wawelu



Pan Prezydent Rzplitej udaje się do katedry wawelskiej na nabożeństwo, odprawione w ramach uroczystości ku czci Stefana Batorego. Panu Prezydentowi towarzyszą min. Nakoniecznikow-Klukowski, wiceminister Szembek, d-ca O. K. gen. Łuczyński, wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski oraz członkowie kancelarji cywilnej i wojskowej

Warszawska linja średnicowa

Uroczyste otwarcie w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Dnia 2 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość otwarcia t. zw. linji średnicowej stanowiącej jeden z najważniejszych fragmentów wielkiego dzieła podjętego przed **dwunastu laty przebudowy węzła warszawskiego.** Stolica polski otrzymała **wreszcie urządzenia** kolejowe godne **swego znaczenia.**

Uroczyste otwarcie linji kolejowej odbyło się w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. premjera Jędrzejewicza, członków rządu itd. Z górnej hali dworcowej Pan Prezydent w otoczeniu dostojników Państwa zszedł wdół na perony linji średnicowej. Tu dokonał przecięcia symbolicznej wstęgi, zagradzającej dostęp do oczekującego gości pociągu.

Po zajęciu miejsc w wagonach przez Pana Prezydenta i zaproszonych gości, pierwszy pociąg osobowy ruszył w kierunku tunelu, żegnany gromkiemi okrzykami zebranej dokoła dworca publiczności. Wyłaniający się z tunelu pociąg Prezydenta powitała ludność Warszawy, zgromadzona na wiadukcie Poniatowskiego.

Po 8 minutach jazdy pociąg zatrzymał się na górnych peronach dworca Wschodniego. Po obejrzeniu nowych peronów i przejść tunelowych P. Prezydent Mościcki na ręce ministra Butkiewicza złożył **wyrazy uznania dla całego kolejnictwa polskiego** i żegnany przez członków rządu — udał się samochodem na Zamek.

W chwilę potem na dworzec Wschodni przybył z dworca Głównego pierwszy normalny pociąg dalekobieżny i po 2-minutowym postoju od**szedł do Brześcia.**

Z handlu polsko-łotewskiego

W tych dniach udała się do Rygi liczniejsza grupa przemysłowców i kupców wileńskich, dla bliższego zbadania na miejscu możliwości ożywienia wymiany handlowej polsko-łotewskiej. Możliwości te — zdaniem kół zainteresowanych — są w zasadzie bardzo znaczne i żywsza inicjatywa sfer gospodarczych obu krajów niewątpliwie winna przyczynić się do ich wyzyskania.

Znaczny wzrost wywozu drzewa z Polski

W układzie międzynarodowych stosunków drzewnych dodatniemi faktami są: zupełne wyczerpanie zapasów drewna w Wielkiej Brytanji oraz wzrost pojemności rynku niemieckiego. Konjunktura ta, pomyślana dla krajów eksportujących drzewo, wykorzystywana jest w szerokim zakresie przez nasz przemysł drzewny.

Dowodem tego jest, że w pierwszem półroczu r. b. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego wywóz drewna tartego *z Polski do Anglji wzrósł dwukrotnie,* do cyfry 188.6 tys. loads, a iglastego surowca tartacznego do Niemiec — pięciokrotnie, wynosząc 81,5 tys. ton, co stanowiło 50% ogólnego przywozu Niemiec w tej dziedzinie

Hitlerowskie wyprawy na Gdynię

Daremne lamenty organu kanclerza

Oficjalny organ kanclerza Hitlera „Völkischer Beobachter — o czem już poprzednio pisaliśmy — zamieszcza olbrzymi artykuł poświęcony Gdyni, mający, zapewne z okazji rokowań polsko-gdańskich, udowodnić, że Gdynia **„sztucznie rozdmuchany port (?) jest przyczyną ewentualnych trudności w porozumieniu.**

„Można było wprawdzie — czytamy dalej w tej opowiastce hitlerowskiej — za punkt oparcia Polski na Bałtyku zagarnąć **Gdańsk, tam jednak rezydowali wówczas Anglicy** w osobie komisarza Hakinga, to **też wyciągnięcie polskiej opancerzonej pięści (?)** nie było wskazanem. Polakom zdawało się mądrzejszem zbudowanie konkurencyjnego portu, by zwalczyć t. zw. **niemieckie kaprysy.** To przytem rozdymało polską dumę narodową (?), gdyż jak **błyskotliwie opiewano w tonie fanfar już Władysławowi IV specjaliści doradzali ubogą wieś rybacką w zatoce Puckiej jako najlepiej nadającą się na port."**

Trudno chyba w mniejszej porcji słów zmieścić więcej ironji, wściekłości i nienawiści niż to czyni organ oficjalny kanclerza Niemiec! Wyśmiewa się „Völkischer Beobachter" dalej z upadku polskiej idei morskiej i zamierzeń Wielkiego Króla utrzymując, że „Polenkönig nie czuł się pewnym" w tym kraju, tj. na Pomorzu, dlatego i myśl morska upadła i budowa portu nie doszła do skutku. Dalej utrzymuje i przekonuje pismo Hitlera, że „specjaliści-doradcy króla Władysława IV źle mu radzili, bo zatoka Pucka bardzo słabo się nadaje do celów portowych". Jakoś jednak pomimo tej słabości pobudowaliśmy sobie port niezgorszy, który w zachwyt i zdumienie wprawia nietylko nas samych i naszych przyjaciół, ale nawet tychże samych hitlerowskich dziennikarzy, którzy cytują we wspomnianym artykule cyfry, świadczące o gigantycznym rozwoju i rozbudowie Gdyni i stwierdzają, że w amerykańskiem tempie stworzony został ten port o drapaczach chmur, o pierwszorzędnych urządzeniach!

Jak krzykliwa przekupka doprowadzona do złości, ciska się „Völkischer Beobachter", gdy pisze: „Oficjalne koła warszawskie twierdzą, że Polska potrzebuje aż dwóch portów!" I wpada w furję: a na co? a poco? A przecież „zdumiewający rozkwit zatoki Puckiej **„szkodzi sąsiedniemu portowi!"** Widać dobrze jednak radzili ci specjaliści króla Władysława IV-go...

Na zakończenie, po szczegółowym i wyczerpującym opisie gdyńskiego portu, Völkischer Beobachter" dostaje ataku nerwów. **„Kto dziś przyjeżdża do tej opuszczonej ongiś zatoki Puckiej, kto widzi jak wykwita z niej Gdynia o błyszczących kominach i życiem tętniących warsztatach,** Gdynia „merkwürdig künstliche Stadt", na tle błękitniejących wzgórz lasami porosłych — ten powinien często kierować **oczy ku Gdańskowi** i pytać się: **„Jeśli się stworzyło Gdynię i wydmuchało ją jak bańkę mydlaną (!)** dlaczegoś się w takim razie wcieliło Gdańsk gospodarczo do Polski? Dlaczego? Warum?"

Na to pytanie odpowiedzmy pytaniem: **Dlaczego was tak denerwuje nasza śliczna „wydmuchana bańka mydlana?" Czyż taka jest groźna? Czy Gdańsk tak słaby?**

Nowy ambasador St. Zjednoczonych w Warszawie



Przybył do Warszawy nowomianowany ambasador St. Zjednoczonych przy rządzie R. P. John Cudahy. — Na zdjęciu p. ambasador na dworcu Głównym w Warszawie

Nie będzie obniżki uposażeń

Oświadczenie Ministra Skarbu

Minister Skarbu prof. Władysław Zawadzki przyjął dnia 2 bm. na specjalnej audjencji delegację międzyzwiązkowego komitetu pracowników państwowych w osobach prezesa posła J. Stangreciaka, J. Stypińskiego, dr. M. Filipka i T. Domańskiego, w sprawie pogłosek o rzekomych zamiarach rządu zmiany ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.

P. minister oświadczył delegacji, że od szeregu miesięcy przeprowadzane są istotnie w ministerstwie skarbu badania nad nową ustawą uposażeniową pracowników państwowych. Badania te zmierzają do uproszczenia obecnego zbyt skomplikowanego systemu obliczania uposażeń, przyczem jednak jedyną dążnością ministerstwa skarbu jest przeprowadzenie zmian tych w ten sposób, aby nie wynikło z nich pogorszenie sytuacji uposażeniowej pracowników państwowych, ani obniżenie podstawy wymiaru zaopatrzeń emerytalnych. Wszystkie pogłoski łączące te prace z zamiarem obniżki uposażeń są całkowicie niezgodne z prawdą. —

W dalszym ciągu rozmowy z delegacją, p. minister podkreślił, że prace te wymagają dłuższych przygotowań i dlatego nie należy oczekiwać zakończenia ich w najbliższym czasie.

Minister Rzeszy dr. Goebels u Komisarza Ligi Narodów

Jak wiadomo, przybył w tych dniach do Gdańska — z uczestnikami raidu samochodowego — minister propagandy Rzeszy dr. Goebels.

W czasie pobytu w Gdańsku minister Goebels złożył wizytę Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów Rostingowi. Dodać należy, że prasa niemiecka w Gdańsku, która obszernie donosiła o pobycie ministra Rzeszy dr. Goebelsa w Gdańsku, ten właśnie szczegół pominęła charakterystycznem milczeniem.

Delegacja węgierska w Warszawie



W piątek rano przybyła do Warszawy z Krakowa delegacja na uroczystości ku czci Stefana Batorego z p. ministrem Rolnictwa i ks. kardynałem Seredym, prymasem Węgier, na czele, powitana na dworcu przez posła węgierskiego w Warszawie Matouskę, nuncjusza Marmaggiego, ks. kardynała Kakowskiego, przedstawicieli władz, sejmu i senatu, duchowieństwa etc. Na zdjęciu delegacja węgierska w towarzystwie osób przybyłych na jej powitanie na Dworcu Głównym w Warszawie

Zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych

Dnia 5 września rb. odbędzie się w Warszawie zjazd związku izb przemysłowo-handlowych pod przewodnictwem b. min. Klarnera. W czasie obrad będzie poruszony szereg zagadnień z dziedziny ogólnej polityki gospodarczej, w szczególności rozpatrzone zostaną projekty ustaw: naftowej, probierczej i uregulowania obrotu drobiem. Ponadto zjazd omówi sprawy z zakresu polityki i handlu kompensacyjnego. Po zakończeniu zjazdu odbędą się posiedzenia międzyizbowej komisji w sprawie obrotu towarowego i polityki interwencyjnej na rynku płodów rolnych.

Pociąg-wystawa

Żywa propaganda wytwórczości krajowej

Rozumiejąc konieczność oparcia propagandy wytwórczości krajowej na odmiennych od dotychczasowych, nowych podstawach, Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej podjęło inicjatywę zorganizowania *Pociągu-wystawy wytwórczości krajowej*, jako nowej postaci propagandy, doskonale odpowiadającej naszym warunkom i potrzebom.

Pociąg-wystawa ma za zadanie syntetyczne przedstawienie produkcji krajowej, zwłaszcza tych jej działów, co do których istnienia lub rozwoju społeczeństwo polskie słabo jest zorjentowane. Specjalna uwaga zwrócona ma być na działy wytwórczości, stanowiące przedmiot *szerokiej konsumcji*. Część dydaktyczna wystawy zobrazuje możliwości rozwojowe tych dziedzin produkcji, w których zależni jesteśmy całkowicie lub częściowo od przywozu z zagranicy.

Wystawa czynna będzie w ciągu 4-ch miesięcy, odwiedzi w okresie tym około 60 *miejscowości* województw zachodnich, centralnych i południowych. Postój w każdem mieście trwać będzie od 1—4 dni. W czasie postojów zarezerwowane będą specjalne godziny na zwiedzanie wystawy przez kupiectwo i sfery rzemieślnicze, w większych ośrodkach zwoływane będą ponadto konferencje branżowe.

Pociąg-wystawa umożliwi producentom polskim znalezienie wewnątrz kraju nowych rynków zbytu.

Pociąg-wystawa, który na naszym terenie jest zupełną nowością, zagranicą posiada już wcale bogatą tradycję.

Policja skarbowa w Grecji

Donoszą z Aten, że rząd grecki opracował projekt ustawy w sprawie utworzenia t. zw. policji skarbowej. Policja ta będzie miała za zadanie kontrolowanie wszelkich przesyłek towarowych z zagranicy i t. d. Niezależnie od tego, policja skarbowa czuwać będzie nad obrotem walutami i dewizami zwłaszcza jeśli chodzi o wywóz walut zagranicę.

Dzień oszczędności

W dniu 31 października rb. obchodzony będzie, jak i w latach poprzednich, Międzynarodowy Dzień Oszczędności, poświęcony propagandzie i krzewieniu idei oszczędności wśród najszerszych warstw społeczeństwa. W związku z Dniem Oszczędności ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom wydanie zarządzeń mających na celu należyte zorganizowanie akcji propagandowej.

4 miljony zysku za pierwsze półrocze

Próbny bilans Banku Gospodarstwa Krajowego

Pod przewodnictwem prezesa dr. Romana Góreckiego odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, poświęcone szczegółowemu omówieniu działalności Banku w miesiącach maju, czerwcu i lipcu rb.

Ze sprawozdania bilansowego za ten okres, złożonego radzie w imieniu dyrekcji Banku przez p. dyrektora dr. L. Baryszę, na podkreślenie zasługują następujące ważniejsze zjawiska: — stan wkładów utrzymuje się w Banku w ostatnich trzech miesiącach na niezmienionym poziomie **około 254 miljonów zł.**, przyczem struktura wkładów doznała w miesiącu lipcu **bardzo znacznej poprawy**, gdyż przeszło 14 miljonów zł. wkładów, a vista zostało zamienione na lokaty terminowe. Wykorzystanie redyskonta weksli w instytucji emisyjnej znacznie zmalało, o ile bowiem w końcu ubiegłego wynosiło jeszcze 79 miljonów zł., a w końcu miesiąca maja b. r. 63 miljony — to w końcu lipca rb. pozycja redyskonta wynosi zaledwie 57 miljonów zł., co stanowi około **40 proc. portfelu wekslowego.** Fakt ten zasługuje tem więcej na podkreślenie, że działalność kredytowa Banku prowadzona z środków własnych, **nietylko nie uległa zmniejszeniu, ale wykazuje nawet wzrost.** Wprawdzie bowiem dłużnicy z tytułu długoterminowych kredytów gotówkowych spłacili Bankowi w ciągu ostatnich trzech miesięcy ok. 3 miljonów zł., dzięki czemu suma tych kredytów zmniejszyła się z 119 miljonów zł. w końcu kwietnia br. do sumy 116 miljonów zł. w końcu lipca br., ale jednocześnie nastąpił wzrost krótkoterminowych kredytów Banku o 7 miljonów zł. do sumy 280 miljonów zł. Wzrosły głównie kredyty wekslowe i pożyczki w rachunkach bieżących.

Próbny bilans netto Banku za -sze półrocze br. wykazuje **około 4 miljonów złotych czystego zysku**, co należy uważać za wynik zupełnie zadawalający.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania bilansowego, jak również referatu o sposobie realizowania finansowych planów Banku w kwartale II-im i pierwszym miesiącu kwartału III-go r. b., rada wysłuchała szczegółowego sprawozdania dyrektora dr. Garbusińskiego o **stanie akcji finansowania budownictwa mieszkaniowego** oraz o prowadzonej przez Bank akcji **sprzedaży terenów pod budowę małych domków mieszkalnych.** Kredyty, przeznaczone w roku bieżącym na budownictwo mieszkaniowe, zostały już prawie w całości rozdzielone, gdyż zapotrzebowanie ich jest we wszystkich częściach kraju bardzo duże.

W zakończeniu obrad p. dyrektor dr. Wasserab złożył radzie sprawozdanie z działalności Banku w dziedzinie długoterminowego kredytu emisyjnego. Pożyczek tych Bank obecnie nie udziela ze względu na stan rynku lokacyjnego, a realizowane są tylko pożyczki, pochodzące z konwersji gotówkowych pożyczek budowlanych.

Po starcie do lotu nad Atlantyk

Pinedo zginął w płonącym samolocie

Lotnictwo włoskie okryło się żałobą. Jeden z najlepszych pilotów armji włoskiej, markiz Frenceoscode Pinedo w czasie startu ż Nowego Jorku do nowego lotu poprzez Atlantyk do Bagdadu **poniósł śmierć na miejscu.**

De Pinedo, startując, zamierzał pobić rekord długości lotu w linji prostej, ustanowionej ostatnio przez lotników francuskich Codos'a i Rossi'ego.

Gdy samolot po starcie przeleciał 200 mtr., obecni na lotnisku przyjaciele de Pinedy zauważyli z przerażeniem, **że lotnik stracił panowanie nad swą ciężką, obciążoną maszyną.**

Samolot, nie mogąc się wznieść do góry, wpadł na nasyp ziemny, otaczający lotnisko, poczem skręcił i zaczął się toczyć w kierunku zabudowań lotniska.

Tu zderzył się ponownie z barjerą, otaczającą hangar i **nagle stanął w płomieniach.**

Obecni w pobliżu słyszeli okrzyki nieszczęsnego lotnika, **który płonął razem z samolotem,** lecz nikt nie mógł mu spieszyć z pomocą, gdyż samolot **palił się jak pochodnia.**

Gdy ogień się zmniejszył i rozpoczęto akcję ratunkową, znaleziono szczątki de Pinedy, zwisające z samolotu.

Widocznem było, iż lotnik usiłował bezskutecznie wydostać się ze sfery ognia.

W r. 1925 po raz pierwszy świat dowiedział się o nazwisku de Pineda, gdy między 9 czerwca a 7 listopada dokonał przelotu Rzym—Melbourne—Tokjo—Rzym. Wówczas to przeleciał **55.000 km. w 360 efektywnych godzinach.**

W dwa lata potem dokonał śmiałego przelotu z Sardynji poprzez brzegi Afryki, do południowej i półn. Ameryki, a stamtąd przez Azory z powrotem do Rzymu. Raid ten był pełen przygód. W miejscowości Pheonix (w Północnej Ameryce) aeroplanu **Pineda spłonął.**

Lotnik musiał czekać, aż z Genui przewieziono dlań drugi aparat.

Podczas przelotu przez Atlantyk de Pinedo **dostał się w cyklon** i był zmuszony osiąść na pełnem morzu, aż przejeżdżający statek go dostrzegł i wyratował. Po powrocie do Rzymu de Pinedo został mianowany generałem.

Od kilku tygodni przygotowywał się gen. de Pinedo wraz z synem **głośnego poety d'Annunzio do śmiałego przelotu.** Wystartowawszy z Nowego Jorku zamierzał przebyć Atlantyk północny, przelecieć nad Rzymem i skierować się dalej na wschód, by dotrzeć do Bagdadu.

W swojej kabinie, by nie ulec senności, podczas tak długiego lotu — kazał de Pinedo zmontować dwa przyrządy, któreby go w razie zdrzemnięcia natychmiast obudziły. Jeden — to bardzo głośna syrena, która działa natychmiast, gdy samolot pochyla się więcej niż o 7 stopni od poziomu; drugi — to aparat, wyrzucający **ostry prysznic wody na twarz pilota z chwilą gdy ten się zdrzemie.**

Miss Europa w stolicy



W Warszawie zatrzymała się przejazdem „Miss Europa" p. Tatjana Masłowa, Rosjanka z Wilna. — Na zdjęciu „Miss Europa" w oknie wagonu na dworcu warszawskim.

Lindberg zapoczątkował stałe przeloty nad Atlantykiem

z Ameryki przez Grenlandję do Kopenhagi

Kopenhaga 4. 9. (Pat). W związku z podjętą przez płk. Lindbergha **próbą ustalenia nowej linji powietrznej z Ameryki przez Grenlandję, Islandję i wyspy Owcze do Kopenhagi,** min. Stauning oświadczył przedstawicielowi dziennika „Dagens Nyheder", **iż dotychczas uważał regularną komunikację lotniczą przez Grenlandję za niemożliwą.** Minister oczekuje obecnie szczegółowego sprawozdania z wyników próby lotnika amerykańskiego. Koncesja na otwarcie linji powietrznej przez Grenlandję, o którą zabiega towarzystwo „Panamerican Airways", mogłaby być przyznana przez rząd duński jedynie pod warunkiem, że towarzystwo to zgodzi się na pokrycie wszelkich kosztów związanych z ewentualnemi nieszczęśliwemi wypadkami lotników w strefie polarnej.

Z całego kraju

OBIADY PO 22 GROSZE

Związek stowarzyszeń przyjaciół wielkiej Warszawy rozpocznie dożywianie bezrobotnych zatrudnionych na robotach publicznych w stolicy.

Obiady będzie dostarczał Obywatelski Komitet pomocy społecznej. Kosztować one będą 22 grosze. Składać się będą z trzech czwartych litra zupy i 1/5 kg chleba.

WYSTAWA PIEKARSKA

Przygotowania do pierwszej wystawy piekarskiej w Warszawie, która odbędzie się w czasie od 23 bm. do 1 października rb., są już w pełnym toku.

Z całej Polski napływają zgłoszenia piekarń, drożdżowni, młynów i t. d. Na wystawie demonstrowane będą wszelkie rodzaje pieców piekarskich, jak węglowe, elektryczne i gazowe. Wystawą zainteresowały się również instytucje wojskowe, które zamierzają demonstrować piekarnie polowe.

KONGRES OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH

W Katowicach obradował trzeci ogólnopolski kongres ogródków działkowych. Z ramienia ministerstwa opieki społecznej w obradach wziął udział podsekretarz stanu dr. Eugenjusz Piestrzyński.

PWS. 54

W najbliższym czasie wprowadzony zostanie do pasażerskiej komunikacji lotniczej nowy samolot typu PWS. 54. Aparat ten przeszedł już wszystkie wymagane dla somolotów komunikacyjnych próby w Instytucie Badań Technicznych Lotnictwa, oraz odbył kilkadziesiąt godzin lotów pocztowych na linjach. Obecnie samolot wrócił do podlaskiej wytwórni samolotów.

JARMARK CHMIELARSKI

W dnich 25—29 bm. odbędą się w Lublinie doroczne Targi Chmielarskie, na których będą dokonane pierwsze oficjalne notowania cen chmielu z nowych zbiorów.

Z głównych naszych ośrodków uprawy chmielu donoszą, że plon będzie mniej obfity, niż to przewidywano i zapewne wyniesie około 35 tysięcy centnarów, a więc mniej, niż w roku ubiegłym.

ZNANA ARTYSTKA ZACHOROWAŁA

Znakomita artystka Marja Przybylko-Potocka bardzo ciężko zachorowała. **Lekarze uważają jej stan za poważny.**

Na kolonję „Orzeł Biały"

Na skutek polecenia ministerstwa spraw zagranicznych odwołany został transport osadników na kolonją polską Aguia Branca (Orzeł Biały) w stanie Espirito Santo w Brazylji, który wyjechać miał z Warszawy w dniu 18 bm. Najbliższy transport osadników polskich do Espirito Santo wyjedzie w stycznia rb.

Wszelkich informacyj w sprawie wyjazdu udzielają placówki Syndykatu Emigracyjnego.

Transporty śledzi przez Gdynię

Do dnia 1 bm. przywieziono do Gdyni na *34 statkach* około *26.000 całych* i około *13.000* połówek beczek śledzi solonych, pochodzenia holenderskiego, szkockiego, islandzkiego i norweskiego. Transporty te po nadejściu do Gdyni są przechowywane w chłodni rybnej, oraz w tranzytowych składach śledziowych, skąd w miarę zapotrzebowania są wysyłane bądź kolejami, bądź też drogą wodną barkami do kraju.

Należy dodać, że import śledzi solonych przez Gdynię został zapoczątkowany jeszcze w roku ubiegłym, lecz przywożone wówczas transporty miały raczej charakter próbny. Dopiero z początkiem roku bieżącego po wykończeniu specjalnych składów i osiedleniu się w Gdyni kilku importerów śledzi przywóz ten zaczął się ugruntowywać i do końca r. b. *przypuszczalnie polowa całego importu śledzi,* konsumowanych w Polsce, przejdzie przez port gdyński.

Tragiczny koniec jazdy bez biletu

Wypadek na stacji kolejowej w Brodnicy

Dnia 28 sierpnia o godz. 2,23 **Helena Nowosielska,** mężatka, zam. w Mławie, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi przez to, że gdy zamierzała na stacji kolej. w Brodnicy wskoczyć do będącego już w biegu pociągu towarowego, wpadła **pod koła pociągu, i poniosła natychmiastową śmierć.**

Na miejsce wypadku zjechała się komisja sądowo - lekarska, która zarządziła przewiezienie zwłok do szpitala powiatowego w Brodnicy.

Koniokrady grasują na Pomorzu

W nocy z 1 na 2 bm. skradziono z niezamkniętej stajni na szkodę rolnika Kanenberga w Niwach wybudowanie pow. chojnicki 5 koni łącznej wartości 2000 zł.

Za koniokradami wszczęto pościg.

Konferencja gospodarcza polsko-węgierska w Gdyni

badała możliwości tranzytu węgierskiego przez port gdyński

Wczoraj o godz. 7,30 rano **przybyła do Gdyni węgierska delegacja gospodarcza** z ministrem rolnictwa p. **Kallay,** podsekretarzem stanu p. **Pecsi** i posłem **dr. Goergey** na czele. Ze strony polskiej przybyli z Warszawy dyr. departamentu Ministerstwa Rolnictwa p. **Adam Rosse,** przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz dyr. Izby Handlowej Polsko-Węgierskiej p. **Drozdowski.**

Na dworcu powitał gości komisarz Rządu m. Gdyni p. magister **Sokół,** oraz prezes gdyńskiej Izby Handlowej Polsko-Węgierskiej p. konsul **Byczkowski,** poczem delegacja udała się do przygotowanych apartamentów w Domu Zdrojowym.

Przed południem goście węgierscy wysłuchali referatu dyrektora Rady Interesentów portu p. **Kasprowicza** na temat rozwoju portu gdyńskiego, poczem zwiedzili dokładnie port, urządzenia przeładunkowe i większe zakłady przemysłowe na nadbrzeżu, wyrażając podziw i uznanie dla przedsiębiorczości polskiej, która zdaniem ich stworzyła port już nie tylko polski, ale raczej europejski.

W godzinach popołudniowych prezes zarządu Izby Handlowej polsko-węgierskiej wydał w **„Polskiej Riwierze"** przyjęcie na cześć przedstawicieli rządu i parlamentu węgierskiego. Po powitalnem przemówieniu konsula **Byczkowskiego** zabrał głos komisarz Rządu m. Gdyni p. **Sokół,** który nawiązując do ostatnich uroczystości krakowskich podkreślił, że **poczynania mocarstwowe wielkiego króla Stefana Batorego, który bystrym wzrokiem patrzył w kierunku morza, realizuje obecnie cała Polska.** Po wybudowaniu **Gdyni naród polski stoi zwartym frontem do Bałtyku i nie pozwoli tknąć ani piędzi ziemi pomorskiej.** Do toastu wzniesionego na cześć regenta Horthy'ego, którym komisarz Rządu zakończył swoje przemówienie, przyłączyły się frenetyczne oklaski wszystkich zebranych.

Dalsze przemówienia okolicznościowe wygłosili kolejno **p. minister Kallay,** charges de affaires poselstwa węgierskiego w Warszawie **Szviezseny,** wiceprezesa gdyńskiej Izby Handlowej polsko-węgierskiej p. **Rummel** oraz dyrektor Drozdowski. Po bankiecie odbyła się **konferencja gospodarcza,** pod przewodnictwem dyrektora gdyńskiego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego p. Grabowskiego. Obszerny i nader szczegółowo opracowany referat o obrotach i tranzycie wgierskim przez Polskę oraz o możliwościach współpracy gospodarczej wygłosił dyrektor Drozdowski. Referent stwierdził, że **Polska dąży do przyciągnięcia tranzytu węgierskiego z portów niemieckich do Gdyni.** We wszystkich wypadkach władze polskie wykazują największe uprzywilejowania dla Węgier i stosunki te są w dalszym ciągu zapewnione. **Węgry powinny dążyć do zapewnienia sobie miejsca w strefie wolno-cłowej naszego portu i kierować swój tranzyt w interesie obu narodów przez Gdynię.**

Cała delegacja zaprzyjaźnionego narodu węgierskiego powinna po powrocie z Gdyni wziąć sobie za cel przyłożenie ręki do tego dzieła.

Na referat powyższy wygłosił krótką replikę **Vargha.**

Wieczorem goście udali się na spoczynek a dziś rano **opuścili Gdvnię, wvjeżdżając do Warszawy.**

Bezrobotna młodzież

w ochotniczym obozie pracy

W Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie ochotniczego obozu pracy, zorganizowanego przez Związek Strzelecki w celu odciążenia rynku pracy i zatrudnienia bezrobotnej młodzieży w wieku przedpoborowym.

W uroczystości otwarcia obozu wzięli udział minister opieki społecznej dr. Hubicki, wiceminister Piestrzyński, wiceprezes zarządu głównego Związku Strzeleckiego płk. Minkowski, wicewojewoda Ołpiński, b. posłanka Praussowa, prezes okręgu stołecznego „Strzelca" dyr. Dziadosz szereg oficerów ze Sztabu strzeleckiej komendy głównej oraz licznie zebrania publiczność.

Uroczystość rozpoczął prezes dyr. Dziadosz w imieniu strzelców, witając przybyłych gości, poczem minister dr. Hubicki przyjął raport i dokonał przeglądu oddziałów, w które sformowani zostali uczestnicy obozu, w ogólnej liczbie 285 osób.

Następnie przemawiał min. dr. Hubicki w imieniu rządu, witając pożyteczną inicjatywę Zw Strzeleckiego, poczem zabrała głos, omawiając cele i zasady organizowanych przez Związek Strzelecki ochotniczych obozów pracy była posłanka Praussowa, przewodnicząca komitetu ochotniczych obozów pracy Związku Strzeleckiego.

Skoncentrowana w obozie młodzież ma **własne warsztaty szewckie, krawieckie, stolarskie i ślusarskie,** a ponadto sama zajmuje się kuchnią Ma ona sześć godzin pracy dziennie, godzinę sportu i godzinę nauki obywatelskiej.

KRONIKA

wtorek
5
września

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Rozalji P.
Wtorek Wawrzyńca Just.

— **Nocny dyżur aptek.** Do dnia 6 września rb. włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka Radziecka, ulica Szeraka; na Bydgoskiem — Apteka św. Anny, Mickiewicza 26; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin.

Mars — Syn Dżungli.
Palace — Głos Pustyni.
Światowid — Biała Lilja.

Z miasta

— **Zawody konne w CW Art.** Na polu hippicznem Centrum Wyszkolenia Artylerji, dziś o godz. 15 odbędą się zawody konne, organizowane przez kurs jazdy konnej zaprzęgami. Zawody te miały się odbyć wczoraj w niedzielę, lecz deszcz uniemożliwił przeprowadzenie ich.

— **Zapisy do Szkoły Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej (Piastowska 2 obok** dworca Toruń — Miasto **w bloku wojskowym)** od 14 sierpnia codziennie **od 12 — 13 i 17—18** Szkoła przygotowuje **do gimnazjum.** Mieści się we **własnym obszernym i słonecznym budynku z ogródkiem. Klasy urządzone według** najnowszych **wymagań pedagogiki i higjeny Personel nauczycielski starannie dobrany przy** współudziale **Kuratorjum Okręgu Szkolnego** Pomorskiego. **Rytmika i język francuski bez** dodatkowych **opłat.** 4883

— **Związek Emerytów Państwowych.** Miesięczne zebranie dnia 5 września br. o godz. 18 (6 wieczór) w sali „Strzelnica" ul. Przedzamcze. O liczny udział PT. członków uprasza się. Zarząd. 5262

— **Ruch statków na Wiśle.** W dniu 2 i 3 bm. przepłynęły przez Toruń następujące statki żeglugi rzecznej: dnia 2 bm.: Kaniowczyk z Tczewa do Warszawy, Batory z Tczewa do Warszawy, Mahs z Warszawy do Gdańska, hol. Minister Lubecki z Warszawy do Gdańska, Eleonora z Gdańska do Warszawy, Goniec z Warszawy do Tczewa. Dnia 3 bm.: Halka z Tczewa do Warszawy, Konarski z Warszawy do Gdańska z 2 barkami: „Świerczyński" i „Milke"; Stanisław z Warszawy do Gdańska, Faust z Gdańska do Warszawy, Bałtyk z Warszawy do Tczewa.

— **Kradzież.** Franciszkowi Nankiewiczowi zam. przy ul. Żółkiewskiego 10-12 nieznani złodzieje skradli z zamkniętej stajni 8 kur i koguta.

Teofili Ziółkowskiej w jednym ze sklepów toruńskich jakiś złodziejaszek wyciągnął z torebki 26 złotych gotówki.

— **Zgon.** Dnia 2 bm. zgłoszono zgon Władysława Misztaka urodz. 1885.

Z teatru

Kiedy przykładny małżonek raz jednak chce przemycić, poza plecami żony, małą lumpkę incognito to napewno coś się tak pokręci, tak skomplikuje, że zarobi na „Dwadzieścia dni kozy". Nie byłoby to takie straszne, boć przecież zawsze się znajdzie jakiś biedak, który za 80 tysięcy franków odsiedzi karę za hrabiego De Merville. Tylko, że potem konsekwencje bywają nieobliczalne.

Te właśnie nieobliczalne konsekwencje lekkomyślnego czynu hrabiego De Merville są tematem arcywesołej farsy M. Menequina — którą na najbliższą premjerę teatru Polskiego przygotował dyr. J. Cornobis.
Zarówno obsada jak i oprawa reżyserska tego widowiska zapewnią mu niewątpliwie długotrwałe **powodzenie** na deskach Teatru Polskiego. **Premjere** tę ujrzymy już w najbliższy **wtorek.**

Gmach Dyrekcji Kolejowej na Placu Teatralnym wykończony!

Przez szereg lat mieszkańcy m. Torunia przechodzili koło potężnej martwej budowy przy Placu Teatralnym, *przeznaczonej pierwotnie na siedzibę Województwa.* Przechodzili i przyzwyczajali się uważać ją za jedną z zastygłych pamiątek miasta, tak jak np. baszty i bramy forteczne lub Krzywą Wieżę.

Przed dwoma miesiącami jednak *martwy gmach ożył.* Gruchnęła wiadomość, że mieścić się w nim będzie Dyrekcja Kolei, przeniesiona z Gdańska. *Zaczęła się gorączkowa robota.* Zajechały wozy z cegłą, zjawili się robotnicy, komisje zostały puszczone w ruch. Stuk, gwar ożywił okolicę. Z wewnątrz gmachu przeniósł się na zewnątrz, kiedy 30-u kamieniarzy zaczęło kuć płyty granitowe dla schodów wejściowych.

Pomimo, że roboty oddano firmie p. n. Towarzystwo Robót Budowlanych" Inż. B. Lencki i Ska, — znanej już obywatelom Torunia z jej *rekordowych prac na Przedmieściu Bydgoskiem*, co dawało poniekąd gwarancje prędkiego wykończenia, — znajdowali się sceptycy, którzy wciąż jeszcze nie wierzyli w terminowe wykończenie budynku.

A termin był bardzo krótki: *zaledwie dwa miesiące na wykonanie wszelkich poprawek* w zdewastowanym już przez czas i mrozy gmachu, na *wyrównanie i wyprostowanie poziomów i filarów*, na gruntowne przeróbki i estetyczne wykończenie „do klucza".

Nie bacząc jednak na trudności zarówno natury finansowej jak organizacyjnej, na brak decyzji, na nieprzystosowanie aparatu Magistrackiego do nowoczesnego tempa budowy, — firma B. Lencki i Ska przezwyciężyła wszelkie przeszkody i *Dyrekcja Kolejowa w przewidzianym terminie może się przenieść do nowego gmachu.*

Z dniem *1 września uruchomiona* już została w gmachu *stacja telefoniczna*, 4-go bm. przeniesiona zostaje *Kasa Dyrekcji*, 11-go bm. *Wydział finansowy*, i tak dalej aż do końca września, kiedy *wszystkie wydziały będą już na miejscu w Toruniu.*

Warto zobaczyć tę nową siedzibę pomorskiej Dyrekcji Kolejowej. — Wchodzimy do wspaniałego westibulu, skąd *szerokie schody z chromoniklową poręczą* prowadzą na piętra gmachu. Korytarze wyłożone *płytkami terrakotowemi, pośrodku nowoczesny chodnik gumowy* po obu bokach szereg drzwi wiodących do biur. Całość *niezwykle estetyczna*, doskonale sharmonizowana, nowocześnie i praktycznie ujęta.

Na pierwszem piętrze nawprost schodów *dwupiętrowa sala reprezentacyjna.* Jest ona dopiero na ukończeniu, gdyż wobec konieczności precyzyjnego wykonania szczegółów nie można było robót przyspieszyć.

W pokojach biurowych odczuwa się świeżość. Posadzka dębowa lśni w słońcu. Dużo, dużo światła i powietrza.

Schodzimy do podziemia, gdzie mieści się *potężny skarbiec*, cały z betonu z grubemi *stalowemi drzwiami i kratą.* Ściany skarbca, o *półmetrowej grubości*, zbrojone wewnątrz stalą, robią duże wrażenie.

Ze skarbca idziemy oglądać lokale drukarni, archiwum, składy...

Wychodzi się z poczuciem podziwu dla pracy ludzkiej, która w tak krótkim czasie potrafiła to wszystko wykonać.

Toruniowi przybył jeszcze jeden, reprezentacyjny i nowoczesny gmach publiczny, gdzie przybywająca z Gdańska Dyrekcja Kolejowa pracować będzie mogła w warunkach pod *każdym względem doskonałych.*

Szybownictwo w Toruniu rozwija się

Piękny sport szybowcowy ma już w Toruniu **spory zastęp miłośników.** Są oni zorganizowani w miejscowem **Kole Szybowcowem** — pod przewodnictwem p. **kom. Buyki,** które dąży wytrwale do propagandy szybownictwa w Toruniu i jednocześnie do stworzenia **własnego taboru szybowcowego.** Działalność Koła zasługuje **na jak największe poparcie,** nietylko ze strony organizacyj i czynników sportowych, lecz **całego społeczeństwa.**

W czwartek, dnia 7 września rb. o godz. 18-tej w **Świetlicy Związku Strzeleckiego** (ul. Jagiellońska 2) odbędzie się zebranie informacyjne wszystkich członków i sympatyków z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) budowa Szybowca we własnym zakresie, 3) podział pracy pomiędzy członków Koła, 4) promocja pilot. szyb. kat. „A", 5) wolne wnioski.

Ze względu na ważność spraw objętych porządkiem obrad, obecność wszystkich członków Koła jest konieczna.

Były urzędnik 4 p. lotniczego skazany za fałszowanie dokumentów

Jan Skorubski, który był urzędnikiem kontraktowym *4 pułku lotniczego,* wpłacając zwrotne zaliczki pracownikom pułku, *podrobił kilka podpisów* tych pracowników na rzekomo pobrane przez nich zaliczki i pieniądze *schował do własnej kieszeni.*

Sąd Okręgowy na rozprawie w dn. 13 czerwca br. za zfabrykowanie tych podpisów zasądził oskarżonego na *półtora roku więzienia, zawieszając wykonanie kary na lat 5.*

Sąd Apelacyjny, do którgo się oskarżony odwołał, na rozprawie w ub. piątek *zatwierdził wyrok co do winy,* natomiast obniżył mu karę na *6 miesięcy więzienia również z warunkowem zawieszeniem na lat 5.*

Dwa zamachy samobójcze w Toruniu

Rewolwer i esencja octowa

W ub. piątek dn. 1 bm. popełnił samobójstwo w Toruniu **właściciel osady rolnej w Zajączkowie pow. toruńskiego, Władysław Misztal,** liczący 47 lat.

Desperat pozbawił się życia w **dość niezwykły sposób.** O godz. 1 w poł. Misztal udał się **na most kolejowy** i wszedłszy na poręcz **strzelił sobie w skroń z rewolweru.** Po strzale, który był śmiertelny, **bezwładne ciało spadło z mostu w nurty rzeki,** skąd dopiero po pewnym czasie zostało wydobyte. Zwłoki odstawiono karetką pogotowia do kostnicy miejskiej. Przyczyny rozpaczliwego czynu dotychczas nie ustalono.

Następnego dnia, t. j. w sobotę wydarzył się drugi wypadek targnięcia się na własne życie, na szczęście jednak **bez tragicznego finału.** Tym razem desperatką była 20-letnia służąca **Walerja Żółtowska,** która około godz. 6 rano na ul. Żeglarskiej **napiła się esencji octowej.** Żółtowska nie była ostatnio nigdzie zatrudniona i nie miała stałego miejsca zamieszkania. W szpitalu miejskim dzięki natychmiastowym zabiegom lekarskim **zdołano uratować** ją od **śmierci.**

Kącik ogrodniczy

W związku ze zbliżającą się porą jesienną należy zawczasu pomyśleć o zaopatrzeniu naszych sadów i ogródków w odpowiednie drzewka owocowe, krzewy, cebulki kwiatowe i t. d.

Wobec powyższego pozwalamy sobie zwrócić uwagę naszych czytelników na inserat firmy *B. Hozakowski — Toruń,* która jak rokrocznie, wydała bardzo ładny kolorowo ilustrowany opisowy katalog jesienny, zarówno szatą zewnętrzną jak i doborową treścią prześcigający różne wydawnictwa krajowe i zagraniczne i stanowiący przyjemną i pouczającą lekturę dla każdego posiadacza ogrodu lub sadu. Omawiany katalog obejmuje najpiękniejsze odmiany hiacyntów, tulipanów, irysów, narcyzów, krokusów i różnych innych cebulek oraz najważniejsze i najlepsze odmiany drzewek i krzewów owocowych oraz ozdobnych, jak bylin, palm, wszelkich roślin dekoracyjnych i doniczkowych, bogaty wybór róż oraz różne przybory ogrodnicze i środki do zwalczania chorób i szkodników roślinnych.

Firma *B. Hozakowski* wydaje względnie wysyła katalogi swoje zainteresowanym bezpłatnie i dlatego zalecamy wszystkim posiadaczom ogrodów i sadów już teraz zamówić sobie taki katalog aby móc zestawić sobie swoje zapotrzebowanie jesienne.

Zaznaczyć należy jeszcze, iż firma *B. Hozakowski — Toruń,* istniejąca prawie od 50 lat, zajmuje dominujące stanowisko na obecnej *Toruńskiej Wystawie Ogrodniczej,* gdzie podziwiać można wspaniałe okazy gladjoli, dalij, róż i t. d.

O współpracę czytelników z Redakcją

Przed paru dniami zamieściliśmy list od jednej z naszych czytelniczek, zapytującej, czy rozporządzenia targowe odnośnie przekupniów przestały obowiązywać. Uwagi naszej czytelniczki pobudziły widocznie czujność czynników miarodajnych, gdyż zauważyliśmy na piątkowym targu w porannych godzinach bardzo sprężyście urzędującego posterunkowego. Fakt ten wskazuje, jak cenną i pożądaną jest współpraca naszych czytelników z „Dniem", gotowym zawsze do zamieszczania głosów naszych przyjaciół, pragnących się tem przyczynić do uzdrowienia wszelkich bolączek, niedociągnięć lub wadliwości w życiu naszego miasta.

To też zwracamy się z gorącą prośbą do naszych czytelników, aby z całą swobodą i otwartością bez silenia się na ozdobny, wyszukany styl, lecz poprostu i zwyczajnie pisali do nas o wszystkiem na co zdaniem ich należałoby zwrócić baczniejszą uwagę powołanych czynników, a niewątpliwie współpraca ta z „Dniem" wyda jak najlepsze owoce.

Mistrzostwo Polski w koszykówce w Toruniu

Już tylko trzy tygodnie dzieli nas od mistrzotwo Polski w koszykówce, które w roku bieżącym okazji 700 lecia miasta, odbędą się w Toruniu w dniach 23 i 24 września. Koszykówka jest jedną z nowych gier sportowych, która staje się coraz więcej popularną.

Poza siatkówką, której mistrzostwo Polski już się odbyły w Toruniu, na terenie Pomorza i Torunia rozpowszechniony jest również hazena, lecz niestety delegatowi Pom. O. Z. G. Sp. nie udało się przeforsować urządzenia Mistrzowstw Polski tej gry w Toruniu. Pozatem do kategorji gier sportowych należą jeszcze palant, piłka ręczna, które są u nas dotychczas mało uprawiane.

Oddział Lotniczy Z. S. w Bydgoszczy jako pierwszy w Polsce

poświęcił własne dwa samoloty i szybowce

Wczorajszej niedzieli polska Bydgoszcz obchodziła niezwykłą uroczystość. Było nią poświęcenie dwóch samolotów I Oddziału Lotniczego Związku Strzeleckiego i szybowców Koła Szybowcowego w Bydgoszczy. Jak można było się tego spodziewać — uroczystość ta wyszła daleko poza ramy organizatorów i szeregi „Strzelca", przeradzając się w imponującą manifestację patrjotyczną miejscowego obywatelstwa. Bez przesady rzec można, iż dzień wczorajszy stał się doniosłem wydanzeniem polskiej Bydgoszczy, dniem zbliżenia i solidarności wszystkich Polaków. Odłożono na bok wszelkie względy uboczne i — mimo niepogody — skupiono się razem wokoło dwóch na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego ustawionych, pięknych szybowców — symboli twórczej pracy zbiorowej, symboli wspólnego celu, któremu na imię: dobro Państwa przedewszystkiem . . . .

Już w godzinach rannych, na długo jeszcze przed rozpoczęciem uroczystości zauważyć można było w mieście ruch niezwykły. Na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego, przybranym chorągwiami — połyskiwały w promieniach chwilami wyłaniającego się za chmur słońca dwa efektowne szybowce: „Strzała" i „Piła". „Piła" — to odpowiedź na prowokację hitlerowców, którzy jeden ze swoich statków powietrznych zamianowali ‚Brombergiem".

W murach prastarej Fary również zebrał się tłum wiernych, któnzy uczestniczyli w solennem nabożeństwie, odprawionem z okazji poświęcenia pierwszych jednostek lotniczych niewojskowych w Bydgoszczy. Mszę św. odprawił w asyście dwóch księży proboszcz farny ks. kanonik Józef Schulz.

Bezpośrednio po nabożeństwie — rynek zapełnił sił tłumem obywatelstwa. Wokoło szybowców gromadzić się poczęły grupki ciekawych, którym na liczne pytania objaśnień chętnie udzielał wiceprezes okręgowy KPW i prezes Koła Szybowcowego p. inż. Stabrowski. — Obydwa szybowce — jak wiadomo — zbudowane zostały w Bydgoszczy, przez kolejowców — członków Kół BBWR i LOPP. Szybowiec szkolny „Strzała" został w dniu wczorajszym oficjalnie ofiarowany I Oddziałowi Lotniczemu Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy.

Około godz. 11,30 nastąpiło poświęcenie szybowców. W efektownym czworoboku, w pośrodku którego znajdowały się szybowce — ustawi.y się kompanje żeńskie i męskie bydgoskich oddziałów Zw. Strzeleckiego, młodzież przysposobienia wojskowego, harcerze. Na czele wielu organizacyj znajdowały się poczty sztandarowe. W pobliżu szybowców zgromadzili się liczni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, tak państwowych, jak i samorządowych, reprezentanci organizacyj społecznych, związków, towarzystw i całego społeczeństwa, reprezentowanego bez różniy stanów i przekonań politycznych. Cała polska Bydgoszcz zgromadziła się nar ynku, dowodząc raz jeszcze, iż wobec zagadnień ogólnych, dotyczących interesu Państwa i wszystkich — są zawsze i wszędzie tylko Polacy. Z pośród w'elu przedstawicieli władz i społeczeństwa zdołaliśmy zauważyć: pp. starostę dra Józefa Nowaka, proboszcza Fary ks. kanonika Schuza, zastępcę p. prezydenta miasta radcę Śpikowskiego, przedstawicieli wojskowości, komendanta głównego Policji Państw. w Bydgoszczy kom. Kciłacińskiego w otoczeniu oficerów policyjnych, dyrektora wychowania fizycznego Matuszewskiego, komendanta PW por. Lindnera, komendanta powiatowego PW por. Dońcewa, przedstawicieli miejscowych władz BBWR dr. Szymanowskiego, prof. Garbicza, inż. Lisieckiego, dyr. Czaczkę-Rucińskiego, dyr. Kłodnickiego, dalej przedstawicieli Zw. Legjonistów Polskich pp. Dzbańskiego i Kanickiego, prezesa pow. Związku Powstańców i Wojaków nacz. Deję, wiceprez. m. Chmielarskiego, prez. Kom.Tow. Wioślarskich dra Siemiątkowskiego, prezesa SKP dyr. Lesieckiego, prezesa Pom. OZP dyr. Czajkowskiego, inspektora szkolnego Łapińskiego, dra Wieckiego, przedstawicieli miejscowej prasy i w. in. W gronie organizatorów uroczystości zauważyliśmy inż. Stabrowskiego, prezesa Zarządu Grodzkiego Z. S. p. kpt Kalitę, oraz delegatów władz Z S. z Okręgu, kpt. Korczewskiego, por. Dąbrowskiego, okręgowego Stasiaka i innych.

Przed dokonaniem poświęcenia, ks. kanonik Schulz wygłosi. do zebranych piękne przemówienie, podkreślając patrjotyczne momenty pracy twórczej, których dowodem są poświęcane szybowce i samoloty, symbol wspólnych dążności wszystkich obywateli do potęgi Państwa Polskiego.

Bezpośrednio po akcie powięcenia przemówienia okolicznościowe wygłosili pp. kpt. Kalita, inż. Stabrowski, iprezes Rady Grodzkiej BBWR inż. Lisiecki. Wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta i I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, poczem orkiestra kolejowców odegrała hymn narodowy oraz marsz I Brygady.

Po ostatniem przemówieniu prezes Zarządu Grodzkiego Z. S. kpt. Kalita odczytał otrzymane telegramy gratulacyjne. M. in. depesze nadesłali: Prezes Główny BBWR p Sławek, minister Siedlecki, poseł Brzęk Osiński, płk. dypl Muennich z inspektorjatu armji, prezes Izby Skarbowej w Poznaniu Świtalski. dyr. OKP w Gdańsku inż. Dobrzycki, prezes

Na zakończenie goście złożyli swoje podpisy w księdze pamiątkowej.

O godz. 13 odbyło się poświęcenie dwóch samolotów na lotnisku, zakupionych i wyremontowanych z własnych funduszów i własnym nakładem sił przez członków I Oddziału Lotniczego Z. S., a pracowników cywilnych Parku SWP Lot.

Mimo deszczu, na lotnisku oddalonem o 6 km od miasta zgromadził się tłum publiczności. O godz. 13 nastąpił przegląd oddziałów strzeleckich na lotnisku. Raport odebrał komendant Podkręgu Z. S. p. kpt. Korczewski, Po poświęceniu samolotów przez ks. kanonika Schulza, do Strzelców przemówił w serdecznych, żołnierskich słowach kpt. Korczewski, podkreślając z uznaniem ich twórczą pracę, której owocem są dwa piękne sprzęty wyszkoleniowe — „Henrioty". Zkolei zabrał głos kpt. Kalita, dziękując imieniem służby strzelcom-lotnikom za ich ofiarną, obywatelską pracą. Imieniem I Oddziału Lotniczego Z. S. przemówienie wygłosił prezes p Kropisz, dziękując Zarządowi Z. S., władzom wojskowym, a w szczególności p. oficerom z lotniska za pomoc, współpracę i cenne rady, dzięki którym Związek Strzelecki stał się posiadaczem samolotów.

Uroczystość zakończyła defilada odziałów strzeleckich, którą odebrał p. starosta dr. Nowak w otoczeniu przedstawicieli wałdz wojskowych i cywilnych oraz duchowieństwa. — Doskonała postawa żołnierska strzelców wzbudziła ogólny podziw.

„Dar Pomorza" wrócił z remontu do Gdyni

Statek wszedł do portu pod pełnemi żaglami

Żaglowiec szkolny „Dar Pomorza", który po uskutecznieniu remontu w Gdańsku wrócił na redę gdyńską, przedwczoraj wszedł do portu i przycumował się przy nadbrzeżu francuskiem.

Należy podkreślić z uznaniem wspaniały wyczyn kapitana Maciejewicza, który wprowadził „Dar Pomorza" do basenu pod żaglami i manewrując niemi, bez pomocy holowników dobił do brzegu.

„Dar Pomorza" jest pierwszym żaglowcem, który pod żaglami wszedł do portu gdyńskiego.

Aby ocenić to niesłychanie trudne opanowanie steru i uzmysłowić sobie właściwości żaglowe fregaty, należy wspomnieć, iż lawirowanie tak dużym statkiem w wąskim basenie jest nadzwyczaj trudne i przy najmniejszej pomyłce, nieodpowiedniem rozstawieniu rej, można żaglowiec rozbić.

Na taki wyczyn żeglarski może się odważyć tylko kapitan, który jest absolutnie pewny sprawności swojej załogi i sam jest mistrzem w sztuce żeglarskiej.

Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że kapitan M. jako dowódca żaglowca „Lwów" przepłynął pod pełnemi żaglami cieśninę Bosfor i Dardanele. Był to również nader rzadki wyczyn żeglarski.

Dnia 5 bm. „Dar Pomorza" wypłynie na Bałtyk, gdzie w ciągu kilku dni, w obecności komisji państwowej odbywać się będą praktyczne egzaminy dyplomowe tegorocznych absolwentów.

Egzaminy zakończą się 9 lub 10 bm., poczem po krótkim postoju „Dar Pomorza" wyruszy z kandydatami i instruktorami do Afryki Południowej i Brazylji.

Luksusowy Yacht „Stella Polaris" przybył do Gdyni

Cudzoziemcy zachwyceni naszym portem

Wczoraj o godz. 6.20 zawinął do Gdyni luksusowy yacht norweski „Stella Polaris", który z 200 pasażerami odbywa podróż turystyczną po portach bałtyckich.

Wycieczka składa się z 40 Francuzów, 60 Anglików i 100 pasażerów różnych narodowości, jak Amerykanów, Szwedów, Norwegów, Duńczyków i Niemców.

W Gdyni uczestnicy wycieczki zwiedzili port i miasto autokarami, oprowadzani przez urzędników Firmy „Bergenske", oraz Urzędu Morskiego. W rozmowach z przedstawicielem naszego pisma, wszyscy byli zachwyceni Gdynią. Wielu turystów znało już Polskę z pobytu w latach ubiegłych na wystawach poznańskich. Ci którzy poraz pierwszy ujrzeli Gdynię informowali nas, że wyrobili już sobie pewne pojęcie o naszym porcie z filmów propagandowych wyświetlanych we Francji i Anglji i teraz naocznie przekonali się, że w rzeczywistości port i miasto przedstawiają się jeszcze bardziej imponująco.

W godzinach południowych, statek odpłynął do Sopot.

Nowe Prawo Notarjalne uchwalone będzie na najbliższej Radzie Ministrów

(o) Warszawa, 4. 9. (tel. wł.) Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywany i uchwalony ma być projekt rozporządzenia o nowej ustawie notarjalnej. Projekt ten, opracowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości, został już ostatecznie uzgodniony z innemi ministerstwami.

Nowe prawo notarjalne wprowadza jednolity ustrój notarjalny na terenie całego Państwa. Stosowana dotąd w Poznańskiem, na Pomorzu i na Śląsku **kumulacja czynności adwokata z urzędem notarjusza będzie zniesiona.**

W ciągu miesiąca od daty ogłoszenia rozporządzenia notarjusze z tych dzielnic muszą złożyć w Ministerstwie Sprawiedliwości oświadczenie czy chcą zostać w notarjacie. Adwokaci, którzy oświadczenia tego nie złożą, będą skreśleni z listy rejentów, zaś ci, którzy zgłoszą chęć zostania notarjuszami będą skreśleni z listy adwokackiej.

Nowy projekt przyznaje prawo nadzoru nad działalnością rejentów Prezesom Sądów Okręgowych, a nie Prezesom Sądów Apelacyjnych, jak to było dotychczas.

Rejentom nie wolno zajmować żadnych innych stanowisk państwowych, pracować w handlu, przemyśle, lub trudnić się pośrednictwem w interesach. Rejent może być jedynie profesorem, docentem, lub lektorem w wyższej uczelni.

Nowe prawo o ustroju notarjusza przewiduje **specjalne uprawnienia dla Ministra Sprawiedliwości na okres przejściowy.** Liczbę rejentów i ich siedzibę wyznacza Minister Sprawiedliwości. W okresie przejściowym przysługiwać mu będzie prawo zwalniania rejentów i przenoszenie z jednej miejscowości do drugiej bez ich zgody.

W przyszłości rejentami będą mianowani tylko prawnicy, którzy odbędą 5-letnią aplikację notarjalną, a po odbyciu aplikacji złożą egzamin notarjalny. Wyjątek przyznaje nowe prawo dla sędziów i prokuratorów, którzy mogą być mianowani notarjuszami bez egzaminu.

Projekt przewiduje powołanie rad notarjalnych i tytuł asesora dla pomocników rejenta.

Kto wygrał?

W ciągnieniu 4 procentowej premowej pożyczki dolarowej serja III wygrane padły na następujące numery:

40.000 dol. am. padło na nr. 1392937.

8000 dol. am — na nr 1310510

3000 dol. am. — na numery: 1363702 381658 850623.

1000 dol. am. — na numery: 811565 198128 1465259 747127 1269788.

500 dol. am. — na numery: 37588 947627 1057909 1196567 462275 788807 1479433 275689 865027 1100579.

100 dol. am. — na numery: 48484 1317565 756365 827343 684286 1184373 1402587 617040 1224174 135035 77610 516507 484628 1003573 269657 924754 938181 591952 365826 979217 217013 899217 1319436 701380 496138 666004 1269728 611215 196041 951367 64297 932739 1499434 683316 1233061 486624 605414 189519 691330 1397709 1195639 1346257 770267 1145190 439443 1408475 399581 258654 1499140 1068334 834497 1142535 294380 414061 465357 124341 90795 451177 1436131 1008366 11186040 954917 615498 994690 943994 958625 328646 12291 82391 634831 458845 70171 686609 125455 936313 739027 1251676 1017933 1417219 1060845.

Ostatnia w tym roku wycieczka „Kościuszki"

Wczoraj o g. 13 odpłynął do „Sztokholmu" polski statek transoceaniczny „Kościuszko" zabierając na swym pokładzie dość dużą ilość pasażerów na 4-dniową wycieczkę.

Powrót „Kościuszki" nastąpi dnia 7 bm. Z dniem 15 bm. statek ten rozpoczyna stałe swe rejsy do Nowego Yorku i Halifaxu.

Ciężka sytuacja na pomorskim rynku ziemniaczanym

Postulaty Zk. Eksp. Ziemniaków w Toruniu

Zbliżający się **sezon eksportowy ziemniaków** wywołuje pewne ożywienie w zabiegach kupców polskich, którzy starają się zorjentować w sytuacji. **Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu** przystąpił do zbadania, jak przedstawiać się będą **jesienne zbiory ziemniaków**, jakiej jakości poszczególnych odmian wyborowego, sortowanego towaru będzie posiadać polskie rolnictwo **na eksport.** Z drugiej strony Związek przeprowadza sumienną analizę konjunktury na rynkach zbytu i prowadzi **ożywioną propagandę** mającą na celu nakłonienie zagranicznych kupców do nawiązania wzgl. podtrzymania stosunków handlowych w zakresie handlu ziemniaczanego z Polską.

Konjunktura na rynkach zbytu w tej chwili jest **całkowicie niewyjaśniona.** Rysują się pewne możliwości, ale na bardzo ograniczone ilości, albowiem niemal wszystkie kraje odbiorcze w ostatnich miesiącach prowadziły u siebie **protekcjonizm importowy dla ziemniaków**, wyrażający się w bardzo rozciągłej skali stosowania różnych **środków prohibicyjnych, jak n. p.** zakazy przywozu, kontyngentowanie, kompensacja i wreszcie **niewspółmierne do ceny produktu cła** przywozowe. Do tego należy dodać, że importerzy zagraniczni ziemniaków żądają od polskich eksporterów kredytu od **6-ciu tygodni do 9-ciu miesięcy.**

W takich warunkach bezpośredni interes rolnictwa, wyrażający się w konieczności spieniężenia po dobrych cenach poważniejszych ilości ziemniaków w jesieni **r. b. jest bardzo poważnie zagrożony.**

Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu oceniając konjunkturę bardzo pesymistycznie, zwrócił się do władz państwowych z propozycjami mającemi na celu umożliwienie eksportu ziemniaków i zracjonalizowanie handlu ziemniaczanego. M. in. Związek podnosi konieczność **organizacji kredytów eksportowych i obniżenia wszelkich świadczeń**, wymaganych przy eksporcie ziemniaków. Dzięki znanej życzliwości dla tego problemu Ministerstwa Rolnictwa, Min. Przemysłu i Handlu oraz Państwowego Instytutu Eksportowego, eksporterzy mają nadzieję uwieńczenia swoich zamierzeń dodatnimi **rezultatami.**

Za otrzymany policzek wbił nóż w głowę towarzysza

Tragiczny epilog zabawy wiejskiej w Lekartach w pow. lubawskim

Dość często zdarza się niestety, że różne zabawy wiejskie, zwłaszcza wtedy, gdy są obficie podlewane wódką, kończą się krwawemi awanturami i bijatyką, a nawet zbrodnią. — Wypadek taki zdarzył się m. in. w czerwcu br. we wsi Lekartach pow. lubawskiego, gdzie w wyniku sprzeczki jeden z parobczaków, zamroczony alkoholem, zabił towarzysza zabawy, wbijając mu nóż w głowę.

Awantura miała przebieg następujący: — Dnia 4 czerwca w oberży w Lekartach odbywała się zabawa. Po zabawie o północy powracało do domu kilku parobczaków. Leon Iwankowski, który przewodził innym, w pewnym momencie wszczął sprzeczkę z Antonim Kałamarzem. Gdy podniecony Kałamarz zareagował czynnie, uderzając w twarz Iwankowskiego, ten błyskawicznie wyciągnął sztylet i z całej siły ugodził nim w głowę przeciwnika. Kałamarz runął na ziemię z tkwiącym w czaszce sztyletem, zabójca zaś począł uciekać.

Jeden z obecnych Artowicz z trudem wyciągnął sztylet z głowy ofiary, poczem odwieziono ją do szpitala. Mimo opatrzenia rany, nieszczęśliwy następnego dnia zmarł na krwotok wewnętrzno-mózgowy. Zabójcę aresztowano i osadzono w więzieniu.

W dniu 29 bm. Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej, po rozpatrzeniu sprawy, zasądził Iwankowskiego na 5 lat więzienia.

Napad na plebanję

Postrzelony proboszcz zmarł po operacji

Donoszą z Wadowic, że policja zaalarmowana została wiadomością o zbrodni, dokonanej na plebanji w Ryczowie. Okazało się, że późno w nocy około godziny 3-ciej, na plebanję wdarło się kilku uzbrojonych bandytów, którzy zażądali od księdza wydania pieniędzy.

Gdy napadnięty stawiał opór i począł wzywać pomocy, bandyci postrzelili go *ciężko wystrzałem ze strzelby*. Na odgłos strzału przybiegł z pomocą służący proboszcza, do którego jeden z bandytów dał szereg strzałów, raniąc go w rękę.

Bandyci zrabowali okoo 600 złotych i pod osłoną ciemności zbiegli. Ciężko rannego proboszcza Maika przewieziono natychmiast do szpitala św. Łazarza w Krakowie, gdzie mimo natychmiast przeprowadzanej operacji *zmarł po kilku godzinach*, nie odzyskawszy przytomności.

Programy radjowe

PONIEDZIAŁEK, DNIA 4 WRZEŚNIA 1933. R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 12,05 (Transmisja koncertu popularnego w wyk. orkiestry pod dyr. B. Szulca. 12,35 D. c. koncertu. 14 55 Kom. Min. Op. Sp. dla Urz. Pośr. Pr. 15,00 Pios. w wyk M. Ziołowskiego (baryton — płyty). 15.15 Utwory w wyk. W. H. Squire'a na wiolonczeli (płyty). 15,35 Piosenki w wyk. Z. Terne (płyty). 15,45 Przegląd komunikacyjny. 15,50 Potpuri operetkowe „Zemsta Nietoperza" (płyty). 16,00 Transmisja z Ciechocinka koncertu w wyk. Ork. Symf. Opery poznańskiej pod dyr. B. Tyllji. 17,15 Koncert solistów. 18.15 Odczyt (Z cyklu „Zagadnienia gospodarcze") pt. „Drogi dalszego rozwoju gospodarki komunalnej" — wygł. minister M. Jaroszyński. 18.35 Muzyka (płyty). 18,55 Audycja żołniersko-strzelecka. 19,40 Feljeton literacki pt. „Pokłosie krytyczne" — wygł. p. St. Adamczewski. 20,00 „Bajadera", operetka E. Kalmana, w radjofonizacji i reżyserji M. Makowieckiej. 22,00 Muzyka tan. z Ciechocinka. 22,25 Wiadomości sport. 22,40—23,00 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

17,00 **Kraków.** „Przyczyny zgody i niezgody między ludźmi" — wygł. dr. Tadeusz Frąckowiak.

18,35. **Lwów.** Recital śpiew. Michała Martiniego.

18,35 **Katowice.** „W Oliwie przed trzema wiekami" — wygł. prof. dr. Władysław Dzięgiel.

Najciekawsze audycje radjostacyi zagranicznych.

19,25 **Wiedeń.** „Macbeth", opera Verdiego.
20,00 **Londyn Reg.** Wieczór Wagnerowski.
20,45 **Strassburg.** Koncert symfoniczny.
21,05 **Kopenhaga.** Recital fort. Percy Graingera.

WTOREK, DNIA 5 WRZEŚNIA 1933 R.

Radjostacja warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 9,00—11.00 Transm. z Ostrej Bramy w Wilnie. Uroczyste triduum dla chorych. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał z Torunia. 12,05 Arje i pieśni w wyk. A. Pertile (płyty).12,35 Muzyka jazzowa w wyk. orkiestry Ambrose'a (płyty). 14,45 Utwory w wyk. L. Radisse na skrzypcach (płyty).15,15 Utwory w wyk. Raie da Costa (płyty). 15,25 Kom. gospod. 15.35 Arje w wyk. J. Kiepury (tenor) (płyty). 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,50 Utwory w wyk. ork. mandolinowej (płyty). 15,55 Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Związku Sport. 16,00 Koncert solistów (sopran). W. Zającówna (fortep.) i L. Urstein (akomp.) 17,15 Pieśni kompozytorów jugosłowiańskich odśpiewa p. M. Janowski (tenor). Przy fortep. prof. L. Urstein. 17,45 Muzyka lekka. 18,15 Odczyt pod tytułem „Nowy ustrój samorządu w Polsce (samorząd wiejski)" — wygłosi p. St. Podwiński. 18,35 Recital śpiewaczy ze Lwowa. 19,05 Muzyka lekka (płyty). 19,40 „Na widnokręgu". 20,00 Koncert wieczorny. Wyk.: Orkiestra Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, I. Dygas (tenor) i L. Urstein (akomp). 22,00 Muzyka taneczna. 22,25 Wiadom. sport. 22,40—23,00 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

18,15 **Lwów.** „Miłość wielkiego króla" (Sobieski i Marysieńka) — wygł. dr. Lucjan Kurdybacha.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

15,15 **Daventry.** Koncert symfoniczny.
20,00 **Londyn reg.** Wieczór Brahmsa.
20,00 **Kopenhaga.** Koncert symfoniczny.
20,30 **Strasburg.** Koncert symfoniczny.
20,30 **Medjolan.** „Wesoły wieśniak", operet-

KOMISARZ RZĄDU w Gdyni
Nr. I. G. B.

Gdynia, 29 sierpnia 1933 r.

Ogłaszam przetarg

na dostawę koksu i węgla do opalenia biur, szkół i innych instytucyj miejskich w okresie zimowym 1933/34 w ilości

390 ton koksu
i 220 ton węgla

Dostawa będzie stopniowa w miarę zapotrzebowania.

Termin i miejsce dostawy będą każdorazowo podane do wiadomości.

Oferty zamknięte należy nadesłać do Intendentury Komisarjatu Rządu w Gdyni pokój 43 do dnia 11 września 1933 r. godziny 12-tej gdzie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadjum w Kasie Miejskiej w Gdyni w wysokości 5% oferowanej sumy.

Ceny należy kalkulować łącznie z dostawą w dom.

Zastrzegam sobie prawo oddania dostawy z wolnej ręki.

Komisarz Rządu:
(—) Mgr. pr. Fr. Sokół.

5218

UCHWAŁA.

W sprawie odroczenia wypłat firmy Wilhelm Sonnenberg Młyn Parowy i Tartak Hurt. Handel Drzewa i Zboża w Nowej Wsi Wielkiej.

na wniosek dłużniczki z dnia 26 lipca 1933 udziela się wyżej wymienionej firmie dalszego odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy t. j. od 8 sierpnia 1933 do 8 listopada 1933 r.

Nadzorcą sądowym pozostaje nadal p. Maurycy Huzarski w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, dnia 9 sierpnia 1933 r.

Sąd Grodzki.

5305 Zlec. nr. 1606-8

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580, 3 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości że dnia 6 września 1933 r. o godzinie 12-ej w majątku dzierżawionym przez Henryka Świniarskiego w Trzęsaczu pow. Bydgoszcz, celem uregulowania zaległych należności na rzecz instytucyj ubezpieczeniowych Dyrekcji Lasów Państwowych i Wydziału Powiatowego odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 35 krów czarnobiałych rasowych cena szacunk. 7800,— zł., 18 jałówek 1—2 lat — 2700,— zł.; stadnik czarnobiały — 600,— zł.; 87 świń tucznych — 3200,— zł., 4 jałówki przeciętnej wagi 500 kg. — 1000,— zł; żyta 202 cent. ze słomą 1219,— zł., 20 warchlaków — 400,— zł., 25 prosiaków — 200,— zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 6 września 1933 r. od godz. 11,30 do godz. 12,00 w domenie państwowej w Trzęsaczu.

3 Urząd Skarbowy Bydgoszcz.

Zlec. nr. 1608-8 5306

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 ogłasza że: w dniu 5 września 1933 r. o godz. 9-tej w Bydgoszczy, przy ul. Zamoyskiego 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, których oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński.

5304 Zlec. nr. 1559-8

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580, 3 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości że dnia 6 września 1933 r. o godzinie 8,30 na obszarze dworskim u Jana Chełminiaka w Trzecińcu pow. Bydgoszcz celem uregulowania zaległych należności na rzecz Skarbu Państwa, instytucyj ubezpieczeniowych i Wydziału Powiatowego odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 46 świń wagi ca 50 kg każda cena szacunkowa 1000,— zł; żyto niemłócone ca 520 ctr. — 3100,— zł. 5 buhai po 8 ctr. każdy 500,— zł; 10 krów dojnych — 950,— zł; młóckarka z motorem pędzonym ropą — marki Zaptz cena szacunkowa 9000,— złotych.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 6 września 1933 r. od godz. 8,00 do godz. 8,30 na terenie licytacji.

3 Urząd Skarbowy Bydgoszcz.

Zlec. nr. 1607-8 5308

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Cr. 62, poz. 580) 3 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości że dnia 7 września 1933 r. o godzinie 9-je u Alfonsa Reysowskiego w Samsiecznie pow. Bydgoszcz celem uregulowania zaległych należności na rzecz 3 Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy i Wydziału Powiatowego odbędzie się sprzedaż z licytacji 450 ctr. żyta w stogach — cena szacunkowa 2900,— złotych.

Zajęte zboże można oglądać dnia 7 września 1933 r. od godz. 830 do godz. 9,00 na miejscu licytacji.

3 Urząd Skarbowy Bydgoszcz.

Zlec. nr. 1609-8 5307

Spis zapowiedzi Nr. 410.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1. nieżonaty Edmund Beisert bankowiec zamieszkały w Gdyni przy ulicy Władysława 4. dom ZUPU syn Tomasza Beiserta mistrza krawieckiego zmarłego ostatnio zamieszkałego w Poznaniu i jego żony Józefy z domu Pietrucha zamieszkałej w Poznaniu

2. niezamężna Anna Hoppe urzędniczka zamieszkała w Sopotach przy ulicy Cäcilienstrasse nr. 11 córka Teodora Hoppego chałupnika i jego żony Anny z domu Schablewskiej zamieszkałych w Klaninie powiatu starogardzkiego chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie **zapowiedzi** nastąpić winno w Gdyni i Gazecie Gdańskiej w Gdańsku.

Gdynia, dnia 16 sierpnia 1933 r.

Urzędnik stanu cywilnego, w. z. Tomaszewski.

5303

OBWIESZCZENIE.

Urząd Skarbowy w Gdyni ogłasza, że w dniu 5 września 1933 r. o godz. 10-tej przed Hotelem Morskim w Gdyni — Kamienna Góra będzie sprzedawał najwięcej dającemu za gotówkę, stoły, krzesła, kanapy, pianino, oraz całe urządzenie restauracji.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

5157 Zl. 950

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru 4-go Tomasz Maćkowiak w Grudziądzu mający swą siedzibę przy Rybnym Rynku nr. 1 obwieszcza, że dnia 5 września br. o godzinie 9-tej sprzedawać będzie w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Nowym Dworze u Jankowskiego około 300 ctr. pszenicy, u Żurka 2 źrebaki, jałówkę, byczka i 6 tuczników.

O godzinie 10-tej w Zielonej Górze, Radzynie wieś i Szynwaliźnie większą ilość zboża.

O godz. 11-tej w Mazankach u p. Rozwadowskiego około 400 centnarów pszenicy.

O godzinie 13-tej u p. Niklewicza w Szczuplinkach około 100 ctr. pszenicy, 2 źrebaki i jałówkę.

W środę dnia 6 bm. o godzinie 10-tej w Grudziądzu — w moim biurze radjo 4 lampowe z głośnikiem i o godzinie 11-tej przy ulicy Wybickiego u p. Kellasa 7 kanap, 7 stołów, 18 krzeseł, duże lustro i 3 garderobiarki.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru 4-go w Grudziądzu.

Zlec. 906 119-33

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 36. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy **Rok IV**

Zwycięstwo polskich lekkoatletów

w spotkaniu z Czechosłowacją

W sobotę, na stadjonie Legji, rozpoczął się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Czechosłowacja.

Po defiladzie zawodników i wymianie proporców rozpoczęły się zawody, którym w pierwszych minutach przeszkodził ulewny deszcz. Po krótkiej przerwie zawody trwały dalej i program pierwszego dnia wypełniony został w całości.

Organizacja zawodów dobra. Publiczności dużo.

WYNIKI SZCZEGÓŁOWE PIERWSZEGO DNIA ZAWODÓW.

400 m. płotki — 1) Kostrzewski 55,2 sek., 2) Maszewski, 3) Novotny. Czesi nie obsadzili biegu drugim zawodnikiem. Zwycięstwo polaków w biegu tym, łatwe. **Kula** — 1) Douda 15,63 mtr., 2) Heljasz 14,98 mtr., 3) Siedlecki 13,99 mtr., 4) Vitek 13,95 i pół mtr., **100 mtr.:** — 1) Hejduk 11,1 sek., 2) Engl, 3) Twardowski, 4) Sikorski. Bieg odbył się po dwóch falsstartach. **400 mtr. płaski:** 1) Biniakowski — 50,2 sek., 2) Knenicky — 50,2 sek., 3) Fiszer, 4) Marciniec. **Skok wzwyż:** 1) Pławczyk i Zamisz — po 184 ctm. Pławczyk w tej konkurencji zawiódł. Trzecie i czwarte miejsca zajęli jednakowym skokiem — po 180 ctm. Kratky i Niemiec. **1500 mtr.:** 1) Kucharski 4:06,2 sek., 2) Kuźmicki — 4:07,2 sek., 3) Simek 4:09,4 sek. Kratky wycofał się z biegu na 200 mtr, przed metą, idąc na ostatniem miejscu. W biegu początkowo prowadził Kucharski, którego zluzował na drugiem okrążeniu Simek. Na trzeciem okrążeniu Kucharski, mając Kuźmickiego za sobą, wyszedł na czoło i w tej kolejności zawodnicy wpadli na metę. **Oszczep:** — 1) Klasek 65,38 mtr., nowy rekord Czechosłowacji, 2) Mala — 60,94 mtr. 3) Mikrut W. 58,19 mtr., 4) Luckhaus — 55,70 mtr. **Sztafeta 4 razy 100 mtr.** 1) Czechosłowacja w składzie — Hejduk, Fiszer — Knenicky — Eugl — 43,6 sek., 2) Polska w składzie: Sikorski — Łopacki — Twardowski — Bieniakowski — 44 sek.

POSZCZEGÓLNE WYNIKI DRUGIEGO DNIA ZAWODÓW

110 metrów przez płotki: 1) Komanek (Czechosłowacja) 16,1, 2) Nowosielski (Polska) 16,3, 3) Niemiec, **Tyczka:** pierwsze miejsce zajęli trzej zawodnicy z wynikiem 3,70 m., a mianowicie Markl, Szneider i Kluk, czwarte przypadło Swobodzie 3,60 m. **Dysk:** pierwszy Heljasz 43,85, 2) Douda 43,46, 3) Vitek 42,78, 4) Siedlecki. 800 **metrów:** 1) Rosicky 2 min., 2) Kuźnicki 2 min. 06 sek., 3) Kucharski. **Skok wdal:** 1) Sikorski 6,88, 2) Luckhaus 6,84, 3) Hofman 6,83 i pół. **5.000 metrów:** 1) Fiałka 15,20,4, 2) Sleracka 15,21,20. Kurpesso wycofał się bez walki. **Sztafeta 4 razy 400 m.** przyniosła pełną klęskę naszemu zespołowi, który ukończył bieg o kilkadziesiąt metrów za Czechami. Sztafeta czechosłowacka ustaliła rekord Czechosłowacji wynikiem 3,22,6 sek.

W rezultacie **mecz zakończony został stosunkiem 79 i pół na 78 i pół, a więc NIEZNACZNEM ZWYCIĘSTWEM POLSKI.**

Przez Pomorze

biegł drugi etap wyścigu kolarskiego dookoła Polski

W sobotę odbył się drugi etap kolarskiego biegu „dokoła Polski", **na odcinku Toruń—Ostrołęka** (dystans 248 km.).

Bieg odbył się w niepomyślnych warunkach. Padał deszcz, szosa była rozmokła i ciężka.

Zwyciężył Konopczyński (Świt) w czasie 9 g. 1 m. 52 sek., jednak wskutek zmylenia trasy został zdyskwalifikowany. Drugim był — Lipiński (Skoda) 9:09:31 sek.

Dalsze miejsca zajęli: 3) Olecki, 4) Korwin-Piotrowski (WTC.), 5) Zieliński (Orkan), 6) Kołodziejczak (Łódź), 7) Igo (WTC.), 8) Zagórski (Jur), 9) Kosior (Jur), 10) Wasilewski (Świt) — zwycięsca pierwszego etapu, 11) Chwedoruk (Siedlce), 12) Łazarczyk (Częstochowa), 13) Specjał (Tramwajarz Warszawa), 14) Łodzia (Lublin), 15) Duda (Kraków).

Na trasie wydarzyły się wypadki. Poważnemu wypadkowi uległ Stefański, zeszłoroczny zwycięsca biegu, który wpadł w rów, potłukł się i wycofał się z biegu.

Zawodnik WTC., Korsak — Zaleski, naskutek wypadku zranił sobie rękę i nogę, mimo to jedzie dalej.

W łącznej klasyfikacji dwóch etapów — prowadzi Olecki.

W niedzielę zakończył się trzeci etap biegu kolarskiego dookoła Polski na trasie **Ostrołęka — Grodno** dystans 199 km. Zawodnicy wpadli na metę w następującej kolejności: 1) Wasilewski (Świt - Warszawa), w czasie 7,29 min., 2) Lipiński (Skoda — Warszawa) 7,29,59 sek., 3) Olecki 7,31,28, 4) Konopczyński 7,31,58, 5) Kołodziejczyk, 6) Zagórski, 7) Zieliński, 8) Cieniewski.

Bieg odbył się w dobrych warunkach atmosferycznych. Z Ostrołęki wystartowało tylko 33 zawodników. Na etapie miało miejsce kilka drobnych wpadków. W łącznej klasyfikacji trzech etapów prowadzi Lipiński (Skoda Warszawa.)



W piątek rano wyruszyło z Warszawy 46 kolarzy, biorących udział w III-cim wyścigu dookoła Polski. — Na zdjęciu kolarze w parę minut po starcie, który miał miejsce na Dynasach.

Piłka nożna

WARTA — GARBARNIA 4:1.

Poznań 4. 9. (Pat). W niedzielę w meczu o mistrzostwo Ligi Warta pokonała Garbarnię krakowską 4:1 (1:1).

RUCH — LEGJA 4:1.

Katowice 4. 9. (Pat). W niedzielę odbył się w Wielkich Hajdukach pomiędzy Ruchem i Legją warszawską mecz ligowy. Zwyciężył Ruch 4:1 (2:1).

Ł. K. S. — POGOŃ 3:2.

Łódź 4. 9. (Pat) Rozegrany w Łodzi mecz ligowy ŁKS. — Pogoń przyniósł zwycięstwo Ł. K. S. w stosunku 3:2, (2:1).

WISŁA—CRACOVIA 3:1.

Kraków, 4. 9. (PAT). W niedzielę odbył się w Krakowie mecz ligowy Wisła—Cracovia, zakończony zwycięstwem Wisły 3:1 (1:1).

22 PP. — SIEDLCE 4:3.

Lwów 4. 9. (Pat.) We Lwowie odbył się mecz ligowy pomiędzy 22 p. p. Siedlce i Czarnymi. Zwyciężył 22 pp. w stosunku 4:3 (3:1).

Nasi jeźdźcy zdobyli puhar Estonji

Wspaniałe zwycięstwa polskiej ekipy w Tallinie

Tallin, 4. 8. (PAT). W ubiegłą sobotę i niedzielę rozpoczęły się w Tallinie międzynarodowe zawody hippiczne z udziałem zawodników *Polski*, Estonji i Łotwy. Konkurs otwarcia ukończyło 13 koni, w tem 6 polskich. Co do czasu pierwsze miejsce zajęli Łotysze. W konkurencji potęgi skoku zwyciężył por. *Pohorecki* na „Farsie".

W niedzielę rozegrano konkurs wytrzymałości, w którym pierwsze trzy miejsce zajęli por. *Pohorecki* na „Farsie", kpt. Biliński na „Niespodziance" *i* por. *Pohorecki* na „Danser". Drużynowo konkurs ten również wygrali Polacy.

W konkursie o puhar Estonji pierwsze miejsce zdobyli Polacy kpt. Czerniawski na „Dion", por. Pohorecki na „Olafie" *i* kpt. Biliński na „Rabusiu" oraz por. Ruciński na „Roxanie". Ogółem Polacy mieli punktów karnych 16 1/4 a sklasyfikowali na drugiem miejscu Łotysze 58 1/4, wreszcie Estończycy 72 1/4. W indywidualnej konkurencji najlepszym był por. *Pohorecki.*

V. konkurs Lotniczy

Warszawa, 4. 9. (PAT). W sobotę o godzinie 12-tej na Lotnisku Mokotowskiem nastąpiło **otwarcie 5-go Krajowego Lotniczego Konkursu Turystycznego.**

Otwarcie Konkursu oznajmił **wystrzał rakiety i podniesienie na maszcie bandery Aeroklubu R. P. i Aeroklubów afiljowanych.**

O godz. 12,35 przybył na lotnisko p. minister Komunikacji inż. **Butkiewicz w towarzystwie szefa gabinetu Ministerstwa p. Rożałowskiego,** których powitali kierownicy zawodów: dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego inż. **Filipowicz,** sekretarz generalny Aeroklubu R. P. ppłk. **Kwieciński** i prezes **Martynowicz.**

Następnie p. minister dokonał przeglądu samolotów, biorących udział w konkursie, ustawionych rzędem przed hangarami po przeciwległej stronie lotniska.

Po przeglądzie p. minister odjechał samochodem do gmachu Ministerstwa Komunikacji.

Dziś nastąpi dalszy ciąg konkursu. Próba lądowania w kole oraz lot w obwodzie zamkniętym na przestrzeni 181,2 km., polegający na 5-krotnem przebyciu przestrzeni Warszawa—Falenty—Piaseczno—Warszawa.

Zawodniczki ŁKS. mistrzyniami w hazenie

Kraków, 4. 9. (PAT). W niedzielę na boisku Cracovi zakończone zostały 2-dniowe zawody o mistrzostwo Polski w hazenie, rozegrane między mistrzami okręgu. W pierwszym meczu Cracovia pokonała Polonję 6:4, przytem do przerwy prowadziła Polonja 3:1. W drugim meczu ŁKS. pokonał Cracovję 11:6. W ostatecznej punktacji tytuł mistrza Polski zdobył ŁKS. przed Cracovją i Polonją warszawską.

O puhar Gordon-Beneta

Polscy lotnicy wystartowali na balonie „Kościuszko"

Nowy Jork, 4. 9 .(PAT). Z portu lotniczego Curtis Reynold pod Chicago wystartował wczoraj balon „Kościuszko" z załogą: **kpt. Franciszek Hynek i por. Zbigniew Burzyński do lotu dla balonów kulistych o puhar Gordon—Benneta. W locie bierze udział ogółem 6 balonów.**

Turniej tenisowy o mistrzostwo szkół bydgoskich

Nie przebrzmiały jeszcze echa ostatniego międzynarodowego turnieju o mistrzostwo miasta Bydgoszczy, a już niebawem, bo w dniach od 8—10 września zaroją się korty Bydgoskiego Klubu Sportowego przy ul. Staszica — tym razem młodzieżą tutejszych szkół bydgoskich.

Turniej zgromadzi najlepsze młodociane rakiety i będzie przeglądem sił młodego pokolenia.

Początek turnieju w piątek, dnia 8 bm. o godzinie 16-tej na kortach B. K. S. przy ul. Staszica.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej,
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej, . . . 15 fen.
" " 4 " . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 7.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 3.36 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.80 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma